



DZIŚ STRONY ZDROWIA

PARZY, TRUJE I MOŻE NAWET ZABIĆ

BARSZCZ SOSNOWSKIEGO. NAJLEPIEJ OBCHODZIĆ GO Z DALEKA

Nr ISSN 2353-6195

Nr indeksu 350-079



www.dziennikzachodni.pl

Nr 156 (24 608) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 8.07.2026

81
lat

DZIENNIK ZACHODNI

Relaks

U nas codziennie
krzyżówki, horoskop,
zapowiedzi wartych
uwagi programów TV



Z naszych stron

Od jutra ważne
zmiany w obrębie
wiaduktów
w Katowicach

PKP PLK otwierają nowe przejście
podziemne na ul. Paderewskiego.
Niestety, zamykają tunel łączący
ulice Tylną Mariacką i Wojewódzką
– Str. 4

Z naszych stron

Fałszywy lekarz
w Kozach. Jego
ofiara mogło paść
nawet 900 osób

Śledztwo wykazało, że podejrzany
nigdy nie miał prawa do wykonywa-
nia zawodu lekarza, a działalność
prowadził na przestrzeni wielu lat
– Str. 6

11 lipca 83. rocznica zbrodni wo-
łyńskiej. Napięcie w stosunkach
Polski z Ukrainą może się zaostrzyć
– Str. 9

Koniec sprzedaży kartonów
na mecze Górnika Zabrze.

Kibice wykupili całą dostępną pulę.
Podolski chwali nową koszulkę
– Str. 16



FOT. RAFAŁ MUSIOŁ

Z naszych stron

Jelcz poszukuje pracowników do nowego zakładu w Raciborzu

Arkadiusz Biernat

Jest praca w Raciborzu. Jelcz, który rozwija produkcję dla Wojska Polskiego w zakładach po dawnym Rafako, szuka specjalistów. Na stronach Polskiej Grupy Zbrojeniowej jest coraz więcej ogłoszeń związanych z tworzeniem oddziału na terenie województwa śląskiego.

Jelcz, produkujący od ponad 70 lat pojazdy ciężarowe m.in. dla Wojska Polskiego, tworzy oddział w Raciborzu na bazie majątku dawnego Rafako. Do nowej fabryki poszukiwani są obecnie specjaliści ds. BHP, bezpieczeństwa, obiegu dokumentów, gospodarki odpadami i ochrony środowiska, kontroler jakości wyrobów, inspektor ochrony przeciwpożarowej. To kolejny dowód na to, że spółka działająca od dekad w przemyśle zbrojeniowym zapuszcza korzenie na Śląsku.

Pod koniec kwietnia w Raciborzu podpisane zostały dwie umowy: Jelcza z syndykiem na wydzierżawienie dolnośląskiej spółce aktywów Rafako oraz list intencyjny o połączeniu Jelcza z RFK, czyli spółką, która powstała na miejscu Rafako.

Porozumienie pozwoli wydzierżawić pod produkcję zbrojeniową pięć hal, które zostały po Rafako. Trzy weźmie Jelcz, w tym jedną z nich poddzierżawi Rosomakowi. Zaplanowano w niej m.in. linię spawalniczą korpusów wielkogabary-

towych, co pozwoli zwiększyć zdolności produkcyjne oraz zapewni elastyczność w wytwarzaniu kołowych transporterów opancerzonych KTO Rosomak.

W kolejnej z hal będzie produkcja na potrzeby projektu SAN. To największy i najnowocześniejszy w Europie zintegrowany system przeciwdronowy.

W trzech halach będzie prowadzona produkcja dla Jelcza. To dobrze znana platforma w Wojsku Polskim. Pozwala transportować żołnierzy i sprzęt, ale jest także nośnikiem dla różnych systemów: radarowych, przeciwlotniczych itp.

Obecnie działająca w byłej fabryce spółka RFK zatrudnia około 75 osób, docelowo na miejscu dawnego Rafako znajdzie zatrudnienie nawet 500 ludzi, o czym – kilka miesięcy temu – mówił na konferencji prasowej Andrzej Kopeć, prezes RFK Sp. z o.o. Potrzebni będą fachowcy z zakresu obróbki metali, ale także monterzy, elektromonterzy, mechanicy. Branżę energetyczną całkowicie zastępuje automotive.

Od przyszłego roku w raciborskich halach ma być produkowanych po kilkadziesiąt podwozi. Tylko w ramach SAFE Jelcz otrzymał zamówienia na setki milionów złotych. Spółka musi dostarczać nawet do 10 tysięcy pojazdów sztuk rocznie do klientów. Dlatego rozwija produkcję w innych lokalizacjach, w tym w Raciborzu. W kolejnych miesiącach należy spodziewać się kolejnych ofert pracy w śląskim oddziale.

Nowość w Beskidach

Gigantyczny rollercoaster rusza w sobotę.
Gotowi na ekstremalne atrakcje?



FOT. SZCZYRK MOUNTAIN RESORT

Szczyrk Mountain Resort oddaje do dyspozycji turystów absolutną nowość – całoroczną kolejkę grawitacyjną Salamandra Alpine Coaster. To najnowocześniejsza tego typu konstrukcja w Beskidach, gwarantująca potężną dawkę adrenaliny, niezapomniane widoki oraz bezpieczną zabawę dla całych rodzin. Oficjalne świętowanie i wielkie otwarcie odbędzie się w sobotę, 11 lipca. Cennik i więcej szczegółów na dziennikzachodni.pl

W TYM TYGODNIU W DZIENNIKU ZACHODNIM

Czwartek – Po Stronie Seniora Kiedy najlepiej przejść na emeryturę? Ważny jest nie tylko miesiąc, ale też dzień złożenia wniosku **Czwartek – Pod Paragrafem** Jak komuniści walczyli z pisarzami i niewygodnymi książkami **Piątek - Puls** Najciekawsze teksty publicystyczne z regionu **Sobota** Gwiazdy, kuchnia, moda i porady

8.07.2026
Środa

KALENDARIUM

1497 Vasco da Gama, portugalski żeglarz i odkrywca, wyruszył z portu w Lizbonie czterema okrętami i ze 160-osobową załogą w poszukiwaniu drogi morskiej do Indii.

1997 Wylała Odra w Raciborzu – tak zaczęła się „powódź tysiąclecia” (trwała do 6 sierpnia). W Polsce zginęło 56 osób, a szkody oszacowano na ok. 3,5 mld dolarów.

1776 Po uderzeniach w Dzwon Wolności w Filadelfii odczytano publicznie Deklarację Niepodległości Stanów Zjednoczonych, ogłoszoną oficjalnie 4 lipca.

2008 Zmarł Wieńczysław Gliński, aktor teatralny i filmowy, znany m.in. z Teatru Telewizji i filmów, np. „Kanał” (jako por. Zadra), „Lekarstwo na miłość” (Janusz, szef szajki). JJ

POGODA



dziś
21°C/12°C



jutro
22°C/12°C



Prenumeruj Dziennik Zachodni
tel. (32) 555-02-05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl

**Witaj
w świecie
„DZ”**

Nowa szefowa Teatru Zagłębia w Sosnowcu. Czeka ją wyzwanie nie tylko artystyczne

Magdalena Nowacka-Goik

Od września dyrektorką sosnowieckiej sceny będzie Justyna Łagowska-Kłata. Do tej pory teatrem kierowała Iwona Woźniak. Pomagał jej Jacek Jabrzyk, jako dyrektor artystyczny, który pożegnał się niedawno z Teatrem Zagłębia. Obecnie kieruje Teatrem im. Stefana Żeromskiego w Kielcach.

Justyna Łagowska-Kłata to scenografka, autorka kostiumów i reżyserka. Absolwentka ASP w Warszawie – dyplom przygotowała w Katedrze Scenografii u prof. Andrzeja Sadowskiego. Autorka scenografii do ponad sześćdziesięciu spektakli w teatrach polskich i niemieckich. Jest laureatką wielu nagród i wyróżnień. Jej pracę często można obser-



FOT. PRZEMYSŁAW JENDROSKA

Justyna Łagowska-Kłata to ceniona postać w świecie teatru

wować na deskach Teatru Śląskiego w Katowicach. Reżyserowała tu spektakl „Przełamując fale” (w oparciu o kultowy film Larsa Von Triera.) czy „Alicję w Krainie Cza-

rów”, stworzyła też scenografię do „Tkoczy”. Natomiast w Teatrze Zagłębia w 2019 roku reżyserowała „Opowieść wigilijną”, za którą otrzymała nagrodę „Złotej Maski” dla najlepszego reżysera. Prowadzi zajęcia dydaktyczne w Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu.

Justyna Łagowska-Kłata na stanowisku zastąpi Iwonę Woźniak, która Teatrem Zagłębia kierowała od września 2018 roku. Po raz drugi na to stanowisko została wybrana w 2021 roku. To efekt nierozstrzygnięcia konkursu na stanowisko dyrektorskie TZ. Łagowska-Kłata będzie pełniąc obowiązki dyrektorką przez najbliższy sezon artystyczny. Kolejny konkurs zostanie ogłoszony w pierwszej połowie 2027 roku.

Przed nową szefową TZ trudne wyzwania, nie tylko natury artystycznej - teatr jest bowiem w trakcie remontu i rozbudowy.

Krzyżówki i większa czcionka to dobry pomysł

Zdzisław Stolecki (na zdjęciu obok) właściciel Salonu Prasowego PHU Maczek przy ul. Kiedrzyńskiej w Częstochowie ocenia zmiany w naszej gazecie

Mam sentyment do Dziennika Zachodniego od ponad 50 lat. Kiedy chodziłem do szkoły, to było chyba w 1974 roku, Dziennik Zachodni był pierwszą gazetą, którą kupowałem. Teraz ważne jest natomiast to, że DZ jako jedyna gazeta ma w piątek Tygodnik Częstochowa, dzięki temu wiemy, co się dzieje w mieście. Dziennik Zachodni w piątki kupują zarówno osoby młode, jak i starsze, a w tygodniu są to z reguły stali klienci w średnim wieku. Myślę, że zmiana layoutu i większa czcionka w gazecie to dobry pomysł, bo szczególnie starsze osoby szukają gazet, które łatwiej im przeczytać. Dodanie krzyżówek to też dobry pomysł, ale Czytelnicy muszą się do tego przyzwyczaić. Trzeba to dobrze popromować.

GÓRNICTWO

Kopalnie pustoszeją. W PGG z pracą pożegnało się 2460 osób, ponad 700 wzięło za to duże pieniądze

Arkadiusz Biernat

Blisko 2,5 tys. pracowników pożegnało się z kopalniami PGG w zamian za instrumenty osłonowe. Ponad 700 osób wzięło za to 170 tysięcy złotych.

Do końca czerwca br. z jednorazowych odpraw pieniężnych skorzystało 706 pracowników, a na urlopy górnicze przeszły 1754 osoby.

- To efekt systematycznej realizacji programu odejść pracowników, prowadzonego w oparciu o znowelizowaną ustawę o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego oraz zapisy Umowy Społecznej dla górnictwa. Spółka podkreśla, że sprawna organizacja całego procesu pozwala na bieżąco obsługiwać wnioski, weryfikować uprawnienia pracowników i realizować kolejne odejścia bez zakłócania pracy zakładów górniczych - informuje PGG.

Program obejmuje przede wszystkim jednorazowe odprawy



Redukcja zatrudnienia w PGG ma na celu restrukturyzację spółki

pieniężne w wysokości 170 tys. zł (w zamian za odejście z branży na zawsze) oraz urlopy górnicze, czyli rozwiązania skierowane do pracowników spełniających określone warunki ustawowe. Są przeznaczone dla pracowników, którym do nabycia prawa do emerytury pozostało maksymalnie pięć lat. W przypadku

pracowników zakładów przeróbki mechanicznej węgla okres urlopu może wynieść do czterech lat. Osoby korzystające z programu są zwolnione z obowiązku świadczenia pracy, a w czasie urlopu otrzymują 80 procent wynagrodzenia, obliczanego na zasadach obowiązujących przy urlopie wypoczynkowym.

- Wdrożenie programu wymaga współpracy służb kadrowych, zakładów górniczych oraz komórek odpowiedzialnych za organizację pracy. Chodzi o to, aby odejścia odbywały się płynnie, a jednocześnie nie wpływały na ciągłość funkcjonowania kopalń i pozostałych jednostek spółki - informuje PGG.

Zgodnie z założeniami przedstawionymi przez Polską Grupę Górniczą, w 2026 roku zatrudnienie w spółce ma zmniejszyć się łącznie o 4,3 tys. osób. Z tej liczby 3,6 tys. osób mają objąć pracownicze programy odejść, natomiast pozostali pracownicy przejdą na emeryturę.

Z początkiem 2026 roku Polska Grupa Górnicza zatrudniała niespełna 35 tysięcy osób. Zgodnie z Umową Społeczną, od 1 kwietnia rozpoczęła się likwidacja ruchu „Wujek” w kopalni „Staszic - Wujek” w Katowicach, a od 1 lipca ruchu „Bielszowice” w kopalni „Ruda” w Rudzie Śląskiej.

Redukcja zatrudnienia ma na celu restrukturyzację spółki,

a więc ograniczenie wydatków stałych i dostosowanie liczby załogi do realizowanego wydobycia.

Polskie górnictwo w liczbach

W 2025 roku polskie kopalnie węgla kamiennego wydobły 42,8 mln ton węgla (44 mln t w 2024 r.), z czego 30,5 mln t to węgiel energetyczny. Sprzedaż wzrosła do 43 mln t, co ma związek z niższymi temperaturami. Średnia cena zbytu węgla na koniec 2025 roku wyniosła 468 zł i była niższa od 600 złotych na koniec grudnia 2024 roku. Cena węgla dla energetyki zawodowej spadła do 342 zł. Z końcem roku na zwalach w zapasach znajdowało się 4,6 mln ton węgla (na chwilę obecną są już niższe).

Na koniec 2025 roku spółki górnicze były 8 miliardów złotych na minusie. Zatrudniały około 70 tysięcy osób. Jak przekazał kilka tygodni temu wiceminister energii Konrad Wojnarowski, w 2026 roku instrumenty osłonowe z ustawy górniczej obejmą dokładnie 8247 osób.

REKLAMA

0011546639

Umowa śmieciowa?

Nie musisz się na to godzić.

8 lipca w życie wchodzi nowe przepisy o Państwowej Inspekcji Pracy. Jeśli pracujesz jak na etacie, ale nie masz umowy o pracę, możesz zgłosić się do Państwowej Inspekcji Pracy.

Teraz PIP będzie mogła przekształcić Twoją umowę śmieciową w umowę o pracę, gwarantując Ci należne prawa pracownicze:

- ✓ płatny urlop
- ✓ płatne zwolnienie chorobowe
- ✓ ochronę przed zwolnieniem z dnia na dzień
- ✓ płatny urlop macierzyński, ojcowski i rodzicielski
- ✓ inne uprawnienia z Kodeksu pracy zwiększające pewność i bezpieczeństwo pracy

Dowiedz się więcej:



Ministerstwo Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej

**NOWY PORZĄDEK
NA RYNKU PRACY**



REMONT WĘZŁA KOLEJOWEGO

Od jutra ważne zmiany w Katowicach. Kolej otworzy nowe przejście pod torami, które zastąpi dawną kładkę. Ale... inne zostanie zamknięte

Arkadiusz Biernat

Na 9 lipca PKP PLK zapowiedziały otwarcie nowego przejścia podziemnego dla pieszych na ul. Paderewskiego i zamknięcie tunelu dla pieszych łączącego ul. Tylną Mariacką i Wojewódzką. Infrastruktura jest częścią przebudowywanego katowickiego węzła kolejowego.

Nowe przejście podziemne dla pieszych na ul. Paderewskiego w Katowicach zastąpi dawną kładkę nad torami.

Komunikację zapewnią schody i windy z obu stron. Obiekt ten będzie oświetlony. Uzupełni on możliwość pieszej komunikacji przez linię kolejową na zachód od ścisłego śródmieścia. Po oddaniu do użytkowania nowego przystanku Katowice Uniwersytet, przejście będzie umożliwiało też dostęp do peronów.

Otwarcie nowego przejścia umożliwi rozpoczęcie przebudowy tunelu dla pieszych między ul. Tylną Mariacką i Wojewódzką w Katowicach. Na czas prac, od 9 lipca obiekt pozostanie wyłączony z ruchu. Aby dostać się



FOT. PKP PLK

Przebudowa katowickiego węzła kolejowego ma się zakończyć w 2028 roku

na drugą stronę torów, mieszkańcy będą mogli korzystać z wiaduktów nad ul. św. Jana i Francuską.

Tunel, który pamięta czasy dawnego dworca kolejowego przy ul. Dworcowej, obecnie przekształconego na funkcje usługowe i gastronomiczne, umożliwia m.in. dotarcie z południowej jego części w okolice ulic Mariackiej czy Staromiejskiej.

Tunel zostanie przebudowany i wyposażony w windę od strony ul. Wojewódzkiej. Uzyska też jasne oświetlenie. Jego udostępnienie jest planowane na drugi kwartał 2028 roku.

Prace PLK w katowickim węźle kolejowym są największym zamówieniem w ramach dofinansowanej z unij-

nego instrumentu CEF „Łącząc Europę” przebudowy połączenia kolejowego E 65 od Będzina przez Sosnowiec, Katowice, Tychy do granicy w Zebrzydowicach. Na terenie Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii linie kolejowe są rozbudowywane pod kątem oddzielenia ruchu aglomeracyjnego i tworzenia Kolei Metropolitalnej.

Podpisany w kwietniu 2024 r. kontrakt PLK z konsorcjum Torpol-Intop na 4,184 mld zł brutto (ok. 3,4 mld zł netto) obejmuje rozbudowę połączenia Katowice Szopienice Południowe - Katowice - Katowice Piotrowice,

przebudowę głównej stacji Katowice, remonty kilku istniejących przystanków z budową trzech nowych, a także odbudowę całej infrastruktury inżynierskiej, w tym wiaduktów kolejowych.

Od września 2024 r. zamknięte są na czas rozbudowy i odbudowy kolejne wiadukty w Katowicach; łącznie ma to dotyczyć 14 obiektów. Perspektywa realizacji wszystkich prac na katowickim węźle to 2028 r. Do tego czasu ruch kolejowy przez Katowice jest w różny sposób ograniczany; utrudnienia dotyczą też ruchu drogowego i komunikacji miejskiej.

REKLAMA

0011551018



**BURMISTRZ
MIASTA I GMINY JANÓW**

Janów, dnia 8.07.2026 r.

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Janów dla części obrębu ewidencyjnego Janów - Janów centrum

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r., poz. 538) oraz na podstawie art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.) informuje o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Janów dla części obrębu ewidencyjnego Janów - Janów centrum.

Konsultacje społeczne będą przeprowadzone w okresie **od 8 lipca 2026 r. do 7 sierpnia 2026 r.** w formie:

- zbierania uwag w terminie **od 8 lipca 2026 r. do 7 sierpnia 2026 r.**;
- spotkania otwartego** wraz z prezentacją projektu planu, które będzie miało miejsce w **dniu 20 lipca 2026 r., godz. 16.00** w Urzędzie Miasta i Gminy Janów, ul. Częstochowska 1, 42-253 Janów;
- dyżur projektanta**, który będzie miał miejsce w **dniu 20 lipca 2026 r. o godz. 15.00** w Urzędzie Miasta i Gminy Janów, ul. Częstochowska 1, 42-253 Janów.

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w czasie konsultacji społecznych jest udostępniony w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Janów, ul. Częstochowska 1, 42-253 Janów, w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej gminy: www.janow.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: <https://www.bip.janow.akcessnet.net/>.

Uwagi należy składać do Burmistrza Miasta i Gminy Janów na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego w nieprzekraczalnym terminie do dnia **7 sierpnia 2026 r.** na adres:

- Urzędu Miasta i Gminy Janów, ul. Częstochowska 1, 42-253 Janów;
- poczty elektronicznej na adres: gmina@janow.pl;
- poprzez elektroniczną Skrzynkę podawczą ePUAP oraz adres do doręczeń elektronicznych (e-Doręczeń).

W uwadze należy podać swoje imię, nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile składający wniosek taki posiada, a także należy wskazać, czy jest się właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Można podać dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Uwagi należy składać na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, którego wzór dostępny jest na stronie: <https://www.bip.janow.akcessnet.net/> oraz w Urzędzie Miasta i Gminy Janów, ul. Częstochowska 1, 42-253 Janów.

Równocześnie, zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko na zasadach określonych powyżej. Można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy Urzędzie Miasta i Gminy Janów, ul. Częstochowska 1, 42-253 Janów.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta i Gminy Janów.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Janów.

W związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Miasta i Gminy Janów danych osobowych uzyskanych w toku sporządzania przedmiotowego planu miejscowego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016, str. 1, z późn. zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Burmistrz Miasta i Gminy Janów
Edward Moskalik

WODZISŁAW ŚLĄSKI

Kolejna porodówka na Śląsku ma problemy. W szpitalu brakuje lekarzy

Ireneusz Stajer

Trudna sytuacja Oddziału Ginekologiczno-Położniczego Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim. Z powodu braku lekarzy dyrektor złożył 1 lipca u wojewody wniosek o czasowe zawieszenie oddziału. Jednocześnie trwają poszukiwania medyków do pracy.

Starostwo powiatowe informuje, że jest to działanie formalne i zabezpieczające, wynikające z aktualnych problemów kadrowych określonych przez NFZ i Ministerstwo Zdrowia. Do złożenia takiego wniosku dyrektora szpitala obligują przepisy prawa.

Bezpieczeństwo pacjentek jest możliwe wyłącznie przy pełnej obsadzie lekarskiej

- Nie oznacza to likwidacji oddziału ani zaprzestania funkcjonowania ginekologii. Celem złożenia wniosku jest zapewnienie pełnego bezpieczeństwa pacjentkom w sytuacji, gdy występują przejściowe trudności z obsadą lekarską - wyjaśnia Wojciech Raczkowski, kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Informacji Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim.

Bezpieczeństwo to jest możliwe wyłącznie przy pełnej obsadzie lekarskiej. To właśnie ona gwarantuje bezpieczne i zgodne ze standardami udzielanie świadczeń zdrowotnych.

Jak deklaruje dyrektor szpitala, wniosek zostanie wycofany niezwłocznie po skompletowaniu wymaganej kadry i uzyskaniu możliwości prowadzenia działalności w pełnym zakresie.

Trwa konkurs dla medyków celem obsadzenia wolnych stanowisk na porodówce

- Aktualnie trwa konkurs na obsadzenie wolnych stanowisk na oddziale. Niezależnie od tego, jak zapewnia dyrektor szpitala, zastępca ordynatora rozmawia z lekarzami, którzy chcieliby pracować na oddziale - wskazuje Wojciech Raczkowski.

Oddział Ginekologiczno-Położniczy dysponuje 28 łóżkami oraz traktem porodowym z trzema stanowiskami do porodu oraz salą do cesarskich cięć. Rocznie w oddziale hospitalizowanych jest około 2 600 pacjentek. O ile w 2024 było w szpitalu 655 porodów, to w 2025 - 633. Liczba zabiegów operacyjnych w zeszłym roku wyniosła 691.

Kobiety chcą rodzić w wodzisławskim szpitalu

- Obecnie obserwuje się coraz mniejszą liczbę porodów, zarówno w naszym szpitalu, jak i w całym kraju, co jest wyzwaniem dla wszystkich placówek tego typu. Mimo tego, wiele kobiet z powiatu i spoza niego wybiera właśnie nasz oddział, doceniając wysoki poziom świadczonych usług - zaznacza dyrektor naczelny wodzisławskiego szpitala, dr Cezary Tomiczek.

Oddział ma trzy sale porodowe z bezpośrednim dostępem do toalety i prysznicy, ma również wannę do porodów w wodzie. Sala do cięć cesarskich znajduje się w bliskim sąsiedztwie sal porodowych, co w razie potrzeby pozwala na szybką interwencję medyczną.

Przy oddziale działa Szkoła Rodzenia „Bocianie Gniazdo”. Zajęcia warsztatowe prowadzone są w kameralnych grupach przez położne pracujące w: Oddziale Ginekologiczno-Położniczym, Oddziale Neonatologicznym, Trakcie Porodowym, a także pielęgniarkę Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii, fizjoterapeutkę uroinekologiczną oraz dietetyka szpitala.

INWESTYCJE

Prorodzinnej polityki w Sosnowcu ciąg dalszy. Takiego żłobka tylko zazdrościć

Wraz z początkiem lipca maluchy znalazły opiekę w nowym, dziesiątym już oddziale żłobka miejskiego. Atrakcji jest tyle, że dzieci nie będą miały czasu zatęsknić za bliskimi

Piotr Sobierajski

Posadowiona pomiędzy Zagórzem a Sielcem, ulica Kukulek jest prawdopodobnie najdynamiczniej rozwijającą się częścią Sosnowca. To właśnie tam, na wysokości skrzyżowania z ulicą Kosów, powstał nowy oddział miejskiego żłobka.

Budynek jest parterowy i został podzielony na trzy segmenty. Dwa z nich przeznaczone są na pomieszczenia żłobkowe, trzeci to zaplecze kuchenne.

- Jest w nim przestrzeń dla sześciu grup dzieci, pięciu grup po 25 dzieci w wieku powyżej 18 miesięcy oraz jednej grupy 20-osobowej dla dzieci poniżej 18 miesięcy - wylicza Arkadiusz Chęciński, prezydent Sosnowca.

- Każda grupa rozwojowa ma możliwość bezpośredniego wyjścia na taras, gdzie dzieci korzystają z zajęć na powietrzu i różnych form aktywności ruchowej. Tam też mamy zewnętrzne dwa place zabaw. Sala zabaw to duża przestrzeń, gdzie zamontowane mamy ścianki panelowe. To daje nam możliwość podzielenia sali na dwa odrębne pomieszczenia, co ułatwia z kolei prowadzenie zajęć czy też przeznaczenie jednej z tych sal na wypoczynek maluchów. Atestowane zabawki są oczywiście dostosowane do wieku dzieci - mówi Anna Gładka, dyrektor Zespołu Żłobka i Klubów Dziecięcych w Sosnowcu.

Nie zabrakło osobnych szatni oraz łazienek dla każdej z grup. Dodatkowo zaprojektowana została jedna sala dydaktyczna z przeznaczeniem do zajęć, np. sensorycznych, gimnastycznych.

Sale wypełniają się maluchami

Rekrutacja do nowego oddziału żłobka przy ul. Kukulek rozpoczęła się 15 stycznia. Chętnych nie brakowało. Na razie w placówce pod opieką doświadczonych kadry jest 16 dzieci, ale wkrótce będzie ich jeszcze więcej.

- Planujemy przyjęcie dzieci do kolejnych grup rozwojowych. W sierp-



FOT. PIOTR SOBIEJAJSKI

W poniedziałek, 6 lipca placówka została oficjalnie otwarta. W sumie będzie mogła przyjąć 145 dzieci

niu będzie to kolejnych 20 maluchów, we wrześniu 40, a od października kolejnych 60 - mówi Anna Gładka.

Pobyt i wyżywienie dzieci w miejskim żłobku jest całkowicie bezpłatny. To wszystko dzięki ustalonej wysokości opłaty stałej, dofinansowaniu w ramach świadczenia Aktywnie w Żłobku i Sosnowieckiej Karty Miejskiej.

Ponad 10 milionów wsparcia z programu Maluch+

- Zależało nam, by mieszkańcy tej części miasta, która tak dynamicznie się rozwija mogli bez korzystania z samochodu zaprowadzić dziecko do żłobka - wyjaśnia Monika HOLEWA, pełnomocniczka prezydenta ds. funduszy zewnętrznych i polityki społecznej.

Sosnowiec na budowę pozyskał 10,2 mln zł w ramach programu Maluch+ 2022-2029. Ponad 2 mln zł pochodziło z budżetu miasta. Dziesiąty

oddział żłobka miejskiego w zupełnie nowym budynku jest największą tego typu placówką w Sosnowcu.

Powstały również miejsca postojowe zarówno dla opiekunów dzieci, jak i dla pracowników żłobka. Budynek zaprojektowano z uwzględnieniem pełnego dostępu dla osób z niepełnosprawnościami. Powierzchnia zabudowy wyniosła 1 375,02 metrów kw.

Coraz więcej oddziałów żłobkowych w mieście

Miejsc opieki dla najmłodszych w Sosnowcu sukcesywnie przybywa. W 2020 roku został otwarty oddział żłobka miejskiego przy ul. Suche, który sprawuje opiekę nad ponad setką dzieci. Rok później również mieszkańcy rejonu Maczek mogli się cieszyć z oddziału, który jest w stanie zająć się blisko 60 dziećmi. Z kolei w 2023 roku do użytku oddano żłobek w liceum im. Prusa.

- Kiedy obejmowałem stanowisko prezydenta Sosnowca pod koniec 2014 roku, żłobek miejski miał trochę ponad 200 miejsc. Do momentu uruchomienia żłobka przy ul. Kukulek było ich niemal 600. W nowym oddziale znajdzie się miejsce dla 145 dzieci, a to oznacza, że oddział numer 10 będzie największym w mieście. W sumie po jego wybudowaniu będziemy dysponować niemal 750 miejscami. Ta liczba naprawdę robi wrażenie i jest powodem do dumy - podkreśla Arkadiusz Chęciński.

Nowa linia autobusowa ułatwia transport

Aby ułatwić opiekunom dojazd transportem publicznym do nowego żłobka 1 lipca po raz pierwszy w trasę wyruszyła nowa linia autobusowa. Autobusy linii nr 634 obsługują osiedle Kukulek, nowy oddział żłobka miejskiego oraz centrum Sosnowca.

KRÓTKO

Jastrzębie-Zdrój

Pijana babcia opiekowała się wnukami

W poniedziałek, ok. godz. 19.00 dyżurny jastrzębskiej komendy otrzymał zgłoszenie od świadka, który zauważył zataczającą się kobietę idącą z dwójką dzieci. Według relacji zgłaszającego seniora przewróciła się na ulicy, pociągając za sobą wnuki, dlatego o sytuacji powiadomiono służby. Patrol zastał kobietę na przystanku autobusowym. Jak informuje policja, 65-latką miała wyraźne problemy z utrzymaniem równowagi, była zdezorientowana i sprawiała wrażenie nieobecnej. Towarzyszyły jej 7-letni chłopiec i 5-letnia dziewczynka. Dzieci były przestraszone, a chłopiec płakał. Podczas upadku 7-latek uderzył głową o podłoże. Na miejsce wezwano zespół ratownictwa medycznego, który przewiózł dzieci do szpitala na badania. Następnie dzieci zostały przekazane pod opiekę rodziców. Badanie alkomatem wykazało, że mieszkanka Jastrzębia-Zdroju miała w organizmie blisko 3 promile alkoholu. Okoliczności zdarzenia wyjaśnia policja. Jeśli śledczy potwierdzą, że kobieta naraziła dzieci na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, może jej grozić kara do 5 lat pozbawienia wolności. **TCH**

Zabrze

Wybuchł gaz, dwie osoby poszkodowane

Rozszczelnienie butli gazowej to najprawdopodobniej przyczyna niebezpiecznej eksplozji w domu jednorodzinnym przy ul. Knosały. Do tragedii doszło w poniedziałek wieczorem. Poszkodowanych zostało dwóch mężczyzn; jednego trzeba było przewieźć do szpitala. - Zgłoszenie otrzymaliśmy przed godziną 21. Dotyczyło ono głośnego wybuchu w jednym z domów. Na miejscu okazało się, że wybuchł gaz, bo prawdopodobnie rozszczelniła się butla podłączona do kucharki - poinformował mł. kpt. Krzysztof Migas z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Zabrzu. Szczęśliwie w wyniku eksplozji nie doszło do pożaru. **IS**

REKLAMA 0011550710

Prezydent Miasta Siemianowice Śląskie

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 399.) informuję,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta przy ul. Jana Pawła II 10 i ul. Michałkowskiej 105 oraz na stronie internetowej www.siemianowice.pl zostały umieszczone wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy lub najmu w trybie bezprzetargowym.

REKLAMA 0011550095

Prezydent Miasta Chorzów

w wykazie stanowiącym załącznik do zarządzenia nr OR. 150. 2026 z dnia 19 czerwca 2026 roku, przeznaczył do dzierżawy część działki nr: 423/59, 501/59, 502/59, 425/64, 504/64, 505/64 przy ul. Kresowej.

Ww. wykaz został podany do publicznej wiadomości na okres 21 poprzez zamieszczenie na elektronicznej tablicy ogłoszeń – ETO Urzędu Miasta Chorzów przy ul. Rynek 1, 41-500 Chorzów oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Chorzów.

REKLAMA 0011540247

USŁUGI DEKARSKIE

POGOTOWIE DEKARSKO-BLACHARSKIE!

Naprawa i remont dachów • Likwidacja przecieków. Darmowa wycena • Szybko i solidnie • Atrakcyjne ceny.

Zadzwoń! ☎ **573-852-370, 517-343-744**

ŚLEDZTWO

Fałszywy lekarz przyjmował w Kozach. Jego ofiarą mogło paść nawet 900 osób

Jacek Drost

Nawet 900 osób mogło paść ofiarą Janusza N., który nie będąc lekarzem, przyjmował w Kozach koło Bielska-Białej pacjentów. Dochodzenie przeciwko mężczyźnie prowadzi Prokuratura Rejonowa Bielsko-Biała Północ. Sprawa ma charakter rozwojowy.

Małgorzata Moś-Brachowska, rzeczniczka prasowy bielskiej Prokuratury Okręgowej, poinformowała, że pod koniec lutego do bielskiej Prokuratury Okręgowej wpłynęła drogą elektroniczną wiadomość dziennikarza Magazynu Wirtualna Polska o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Janusza N., który prowadzi gabinet w Kozach i przedstawia się jako „naturopata” prowadzący terapie lecznicze pacjentów, w tym onkologicznych, uprzednio ich diagnozując.

- Dziennikarz wskazał, że informacje te uzyskał od jednej z pacjentek, która zmagala się z chorobą nowotworową, a w momencie gdy medycyna konwencjonalna ją zawiodła, skorzystała z pomocy Janusza N., który wdrożył jej własne metody leczenia - podkreśliła rzecznik bielskiej Prokuratury Okręgowej.

Na podstawie postanowienia prokuratora w marcu policjanci

W toku postępowania ustalono, że podejrzany nigdy nie miał prawa do wykonywania zawodu lekarza, a działalność prowadził na przestrzeni wielu lat

MAŁGORZATA MOŚ-BRACHOWSKA
Prokuratura Okręgowa w Bielsku-Białej

przeszukali gabinet Janusza N., wykonali obszerną dokumentację fotograficzną, zabezpieczyli także urządzenia elektroniczne, m.in. telefon i komputer, opakowania z igłami, wenflonami i strzykawkami, a także fotel ginekologiczny oraz aparat USG.

Kilka dni później Janusz N. usłyszał zarzut popełnienia przestępstwa z art. 58 ust. 2 ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentysty, polegającego na udzielaniu bez uprawnień, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, świadczeń zdrowotnych polegających na rozpoznawaniu chorób oraz ich leczeniu.

- W toku postępowania ustalono, że podejrzany nigdy nie miał prawa do wykonywania zawodu lekarza, a działalność prowadził na przestrzeni wielu lat - dodała prokurator Moś-Brachowska.

Prokurator zastosował wobec podejrzanego środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji połączonego z zakazem kontaktowania się z klientami gabinetu, jak i nakazu powstrzymania się od podejmowania wszelkich czynności związanych z diagnozowaniem chorób oraz prowadzeniem dotychczasowej działalności gospodarczej.

- Obecnie są kontynuowane czynności procesowe zmierzające do ustalenia pełnego katalogu klientów podejrzanego, zakresu udzielonych im świadczeń zdrowotnych, jak również ewentualnego sprowadzenia zagrożenia dla ich życia bądź zdrowia. Z dotychczas zabezpieczonej bazy danych wynika, że mogło ich być około 900. Sprawa ma charakter rozwojowy - dodała Małgorzata Moś-Brachowska.

SZCZYRK SALMOPOL

Jedyne takie nabożeństwo i piłki dla dzieciaków

Jacek Drost

Skoro trwają mistrzostwa świata w piłce nożnej, to wiadomo było, że ksiądz Jan Byrt, proboszcz parafii ewangelickiej w Szczyrku Salmopolu, wymyśli jakąś akcję specjalnie na tę okazję. I tak właśnie się stało. Wzorem lat ubiegłych duchowny najpierw pozbiierał piłki od znanych osób, a następnie odprawił nabożeństwo ekumeniczne, podczas którego najmłodsi dostali futbolówki. Dzieciaki były przeszczęśliwe.

Specjalne nabożeństwo ekumeniczne z udziałem m.in. beskidzkich parlamentarzystów zostało odprawione w minioną niedzielę, 5 lipca, w parafii ewangelickiej na Salmopolu.

Pełny kościół dzieci

- To chyba jedyne takie nabożeństwo w Europie, a może i w świecie. Kościół pękał w szwach, parkingi były pełne. Jeśli ktoś mówi, że dzieci nie chodzą do kościoła albo jeśli ktoś się skarży, że młodzi ludzie nie chodzą do kościoła, to musi przyjechać na takie nabożeństwo do Szczyrku. Było słowo Boże, były piękne modlitwy i były ekumeniczne pieśni - relacjonuje ks. Byrt.

Co ważne, na koniec nabożeństwa wszystkie dzieci i młodzież z okazji trwających mistrzostw świata w piłce nożnej otrzymali futbolówki oraz gadżety z Senatu RP.

- Chcemy, aby nasze dzieci uczyły się tak jak w Ameryce Południowej przyznawać do Boga w czasie gry. By swojej przynależności do Boga się nie wstydzili. Dziękuję Bogu za pomysł, by takie nabożeń-



FOT. JAN BYRT

Ks. Jan Byrt od wielu, wielu lat jest niestrudzonym inicjatorem różnych akcji ekumeniczno-charytatywnych

stwo zorganizować w czasie mistrzostw świata i dziękuję wszystkim ofiarodawcom, którzy pomogli nam w zebraniu piłek - podkreśla duchowny, który sam jest nauczycielem w szkole sportowej w Szczyrku i doskonale wie, jak sport kształtuje i wychowuje dzieci.

Dzięki przychylności różnych osób udało się zebrać 120 futbolówek. Przekazali je m.in. prezydent RP Karol Nawrocki, premier Donald Tusk, marszałek województwa śląskiego Wojciech Saługa, wojewoda śląski Marek Wójcik, a także wielu samorządowców.

- Dzieciaki były przeszczęśliwe, że dostały piłki - podkreśla ks. Jan Byrt.

Niestrudzony inicjator różnych akcji

Przypomnijmy, że ks. Jan Byrt od wielu, wielu lat jest niestrudzo-

nym inicjatorem różnych akcji ekumeniczno-charytatywnych. Praktycznie nie ma pory roku czy też ważnego wydarzenia sportowego, żeby duchowny nie zorganizował jakiejś akcji angażującej ludzi, rozsławiającej słowo Boże, pokazującej, że można działać ponad podziałami.

Kiedy są rozgrywane mistrzostwa świata w piłce nożnej czy siatkówce, to zbiera od znanych osób - polityków, sportowców, artystów, samorządowców - piłki, które następnie rozdaje dzieciom. Latem, przejeżdżając obok parafii ewangelickiej w Szczyrku Salmopolu na rowerze lub motocyklu, można wziąć sobie za darmo egzemplarz Biblii - są one wystawione na specjalnym przydrożnym stoisku. Także latem duchowny zbiera rowery, które następnie trafiają do najmłodszych. Z kolei zimą zachęca do przekazywania dzieciakom nart.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544567



AKCJA CHARYTATYWNA

0011551697



FOKUS

• **Obecną odsłonę „Czystego Powietrza”** pozytywnie ocenia 25 proc. gmin, a 34 proc. wystawiło ocenę negatywną

WARSZAWA

Szef MON twierdzi, że prezydent wiedział o sprzeczce przekazywanym Ukrainie

Otoczenie prezydenta kłamie, twierdząc, że Karol Nawrocki nie wiedział o sprzeczce przekazywanym Ukrainie – oświadczył wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz

Karolina Wrońska

W poniedziałek MON odtajnił informacje nt. wsparcia dla Ukrainy w latach 2022-2026. Kosiniak-Kamysz poinformował wówczas, że łączny koszt zrealizowanych donacji Polski dla Ukrainy wynosi około 16,45 mld zł, z czego 14,9 mld zł przypadło na lata 2022-2023, za rządów PiS. Wśród przekazanych Ukrainie od 2024 roku środków szef MON wymienił m.in. pociski rakietowe PAC-3 do systemu Patriot.

Tego samego dnia szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Bartosz Grodecki napisał na X, że przekazywanie sprzętu Ukrainie jest wyłączną kompetencją rządu. Dodał, że uchwały w tej sprawie są podejmowane w trybie niejawnym, a procedura ich podejmowania nie przewiduje konsultacji ani udziału prezydenta, ani Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

We wtorkowym wpisie na X Kosiniak-Kamysz napisał, że „otoczenie prezydenta kłamie, twierdząc, że prezydent Nawrocki nie wiedział o sprzeczce przekazywanym Ukrainie”. Szef MON wskazał, że ta sprawa była omawiana na posiedzeniach Komitetu Bezpieczeństwa Rady Ministrów z udziałem przedstawiciela BBN 10 i 17 lutego oraz 24 marca tego roku. Zaznaczył, że informacje otrzymał także szef kancelarii prezydenta Zbigniew Bogucki, a „z samym Karolem Na-



Władysław Kosiniak-Kamysz podczas konferencji prasowej przedstawił szczegóły pomocy wojskowej udzielonej Ukrainie

wrockim rozmawiał o tym sekretarz generalny NATO Mark Rutte”. „W czym interesie kłamiecie?” – zapytał Kosiniak-Kamysz.

Do wpisu ministra obrony narodowej, także na X, odniósł się szybko prezydent Karol Nawrocki. „Panie Premierze (...), zdumiewa mnie Pan. Ja zarówno z Panem, z Panem Premierem Donaldem Tuskiem czy z Sekretarzem Generalnym NATO Markiem Rutte rozmawiam o wielu sprawach, na różnych forach, często bez konkluzji. Nie opowiadałem wówczas,

że coś ustaliliśmy” – napisał prezydent. „Decyzję podjął Pan, proszę się z nią po męsku zmierzyć. Mogę natomiast pomóc – wyjdę z inicjatywą legislacyjną i z chęcią wezmę pełną odpowiedzialność także za donację sprzętu” – dodał prezydent.

„Panie prezydencie (...) odpowiedzialność za modernizację polskiej armii i jej wzmocnienie, a także donację sprzętu w uzgodnieniu z naszymi sojusznikami ponosi rząd” – odpowiedział prezydentowi szef MON. „Rząd z tej odpowiedzialności się wywiązuje,

na nikogo jej nie przerzucam” – podkreślił Kosiniak-Kamysz. „Pana współpracownicy powinni jednak być precyzyjni i przekazać zgodnie z prawdą, że o każdym takim działaniu jest Pan informowany. Przedstawiciele Kancelarii Prezydenta nie mogą opowiadać kłamstw” – dodał.

Oto, czy prezydent miał informacje o przekazaniu Ukrainie pocisków do systemów przeciwlotniczych Patriot, był też pytany na wtorkowym briefingu przed wylotem na szczyt NATO w Ankarze szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz. – Decyzję podjął rząd i to rząd ponosi za to pełnię odpowiedzialności – odparł Przydacz i dodał, że nie była ona konsultowana z prezydentem ani Biurem Bezpieczeństwa Narodowego. Oświadczył również, że nie da się wciągnąć w dyskusję, którą – według niego – „proponuje strona rządowa o tym, w jakiej formule prezydent był informowany, czy nie był” albo czy uchwała rządowa została do niego przesłana.

– Uchwała, tak jak mówię, była niejawną. Ważna jest decyzja i decyzję podjęła Rada Ministrów i to Rada Ministrów ponosi odpowiedzialność za tę decyzję – ocenił Przydacz. Dodał, że próba „podzielenia się odpowiedzialnością” z innymi aktorami jest próbą „niegodną” i nie będzie wchodził w tego typu dyskusję. **PAP**

KRÓTKO

Wrocław

Usunięto niewybuch z II wojny światowej

Patrol saperski usunął we wtorek 250-kilogramową bombę lotniczą z II wojny światowej, którą znaleziono podczas prac ziemnych w okolicy ul. Trzemeskiej w centrum Wrocławia. Na czas usuwania niewybuchu zarządzono ewakuację budynków w promieniu 300 metrów od miejsca, w którym znaleziono bombę. Według szacunków urzędu miasta na tym obszarze mieszka około 3 tys. osób, ale ostatecznie w szkole podstawowej, gdzie przygotowano miejsca dla ewakuowanych, przebywało około 120 osób. **PAP**

Łódź

Po ekstradycji z Peru trafił za kratki

Poszukiwany listami gończymi i czerwoną notą Interpolu 43-latek, który uciekł do Peru, by uniknąć orzeczonej przez sąd w Łodzi kary ośmiu lat więzienia, wrócił do Polski. Stało się to dzięki procedurze ekstradycyjnej. Skazany został m.in. za udział w zorganizowanej grupie przestępczej specjalizującej się w wyłudzeniu pieniędzy metodą na policjanta.

Olsztyn

Polska aktywistka zamordowana w Ekwadorze?

Prokuratura Okręgowa w Olsztynie, która wyjaśnia okoliczności śmierci polskiej aktywistki Moniki Silvy-Koniuszek w Ekwadorze, otrzymała wstępny raport z sekcji zwłok. Dokument wskazuje na celowe działanie osób trzecich. Polska prokuratura nie ujawnia szczegółów dotyczących obrażeń Silvy-Koniuszek ani innych dokumentów przekazanych przez stronę ekwadorską.



FOT. L. SZYMANSKI/PAP

Polska polityka w odniesieniu do wojny rosyjsko-ukraińskiej jest polityką stabilną i nie będzie zależała od politycznych emocji czy politycznych gier pomiędzy partiami w Polsce

DONALD TUSK
premier

PROKURATURA

Serbia nie potwierdza pobytu Romanowskiego

Marcin Koziestański

Do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęła odpowiedź prokuratury dotycząca miejsca pobytu byłego wiceministra sprawiedliwości Marcina Romanowskiego.

Dokument został przekazany w związku z prowadzonym postępowaniem dotyczącym ewentualnego

uchylenia Europejskiego Nakazu Aresztowania (ENA) wobec byłego wiceministra sprawiedliwości.

Jak podaje RMF FM, prokuratura nie dysponuje potwierdzeniem, że Romanowski przebywa obecnie w Serbii. To efekt oficjalnej odpowiedzi przekazanej przez serbskich śledczych.

Wniosek o uchylenie ENA złożył wcześniej obrońca Marcina Romanowskiego. Argumentował on, że według doniesień medialnych polityk miał opuścić Węgry i przenieść się do Serbii. Zdaniem obrony miałyby to oznaczać, że ENA nie może zostać skutecznie wykonany, ponieważ Serbia nie należy do Unii Europejskiej.

BEZPIECZEŃSTWO

Fotoradary i OPP staną w nowych miejscach?

Mariusz Michalak

Obecnie w systemie CANARD działa 516 fotoradarów i 114 odcinkowych pomiarów prędkości (OPP). Jeden z posłów ma pomysł, gdzie jeszcze można ustawiać takie urządzenia.

Poseł Jarosław Wałęsa w interpelacji skierowanej do ministra infrastruktury przedstawił propozycję

nowego wykorzystania tego typu urządzeń. Zasugerował, aby były one znacznie częściej wykorzystywane na odcinkach dróg, na których prowadzone są remonty lub prace związane z ich rozbudową.

– Na czas prowadzenia robót wprowadzane są ograniczenia prędkości, zwięźnienia pasów ruchu, zmiany toru jazdy oraz tymczasowa organizacja ruchu. Mimo stosowanego oznakowania wielu kierowców nie przestrzega wprowadzonych ograniczeń (...). Stanowi to zagrożenie nie tylko dla samych kierowców, lecz przede wszystkim dla pracowników drogowych – uzasadnia swój pomysł Jarosław Wałęsa.

DAMASZEK

Wybuchy w Damaszku podczas wizyty prezydenta Francji Emmanuela Macrona

Anna Nagel

Co najmniej 18 osób, w tym czterech policjantów, zostało rannych we wtorek rano w wyniku dwóch eksplozji w stolicy Syrii, Damaszku. Do eksplozji doszło w czasie, gdy wizytę w mieście składał prezydent Francji Emmanuel Macron.

Agencja Reutersa podała za mediami syryjskimi, że oba ładunki eksplodowały w pobliżu hotelu, w którym Macron uczestniczył we wtorek w spotkaniach. Jednak prezydent Francji opuścił hotel wcześniej, udając się do pałacu prezydenckiego na rozmowy z tymczasowym prezydentem Syrii Ahmudem al-Szarą. Pałac Elizejski przekazał, że Macron nie słyszał eksplozji, gdy wyjeżdżał na to spotkanie.

Pierwszy z improwizowanych ładunków wybuchowych został umieszczony w zaparkowanym samochodzie, a drugi – w kontenerze na śmieci. Pierwszy wybuch nastąpił wkrótce po tym, gdy konwój Macrona wyruszył w kierunku pałacu prezydenckiego. Drugi – kilkadziesiąt sekund później. Do eksplozji doszło obok karetki zaparkowanej na miejscu zdarzenia, gdzie zgromadziło się około dwudziestu osób.

Według źródła z ministerstwa spraw wewnętrznych, cytowanego

przez oficjalną agencję Sana, służby bezpieczeństwa odkryły bomby, które wybuchły w momencie, gdy próbowano je rozbroić.

Prezydent Francji przybył do Damaszku w poniedziałek wieczorem. Jest to pierwsza wizyta przywódcy zachodniego mocarstwa od czasu dojścia do władzy koalicji islamiistycznej w Syrii w grudniu 2024 r. Wizyta Macrona podkreśla geopolityczną transformację Syrii pod rządami al-Szary, byłego dowódcy Al-Kaidy, który – dążąc do odbudowy kraju, zniszczonego w ciągu 13 lat wojny domowej – nawiązał bliskie stosunki z mocarstwami zachodnimi i bliskowschodnimi.

PAP



Syrijski prezydent Ahmad al-Szara, podejmuje francuskiego przywódcę w Damaszku

CHINY

Burze, tornada i zalania. Są ofiary śmiertelne i zaginięci

Anna Nagel

Co najmniej 15 osób zginęło, a 17 uznano za zaginione w wyniku gwałtownych burz, tornad i powodzi, które w ostatnich dniach nawiedziły środkowe i południowe Chiny.

W prowincji Hubei w środkowej części Chin poniedziałkowe tornada i wiatry wiejące z prędkością blisko 150 km/godz. zabiły 11 osób i raniły 173. Żywił zrywał dachy i niszczył infrastrukturę m.in. w miastach Huanggang i Huangshi.

W regionie autonomicznym Kuangsi, na południowym wschodzie kraju, utrzymujące się od kilku dni ulewne deszcze wywołały przez tajfun Maysak spowodowały powodzie i przerwanie tamy w okolicach

miasta Nanning. Zginęły co najmniej cztery osoby, a blisko 48 tys. ewakuowano.

W prowincji Gansu trwają ponadto poszukiwania 16 zaginionych po zejściu potężnej lawiny błotnej – podała rządowa telewizja CCTV.

W reakcji na rozległe zniszczenia w wielu regionach państwa przywódca ChRL Xi Jinping wezwał we wtorek państwowe służby ratownicze do podjęcia „wszelkich możliwych wysiłków” w celu ratowania poszkodowanych.

Zagrożenie rośnie, ponieważ znad Pacyfiku w stronę wschodniego wybrzeża Chin zmierza szarpata wiatry o prędkości do 290 km/godz.

Co roku Chiny zmagają się latem z klęskami żywiołowymi.

PAP

POLSKA-UKRAINA

Budanow: kulminacja napięć z Polską może nastąpić wkrótce

Adam Kielar

W kontekście rocznicy tragedii wołyńskiej, która przypada 11 lipca, sytuacja może się zaostrzyć, bo Ukraina nie zamierza przyjmować ultimatum od nikogo.

Kyryło Budanow, szef Biura Prezydenta Ukrainy, przewiduje, że napięcia w stosunkach z Polską wkrótce osiągną punkt kulminacyjny. W wywiadzie dla RBK-Ukraina podkreślił, że najtrudniejszy etap w relacjach dwustronnych dopiero nadejdzie.

– Ten (punkt kulminacyjny) na pewno nastąpi wkrótce. Nie ma w tym żadnej wielkiej tajemnicy (11 lipca) przypada rocznica rzezi wołyńskiej. Z informacji, które posiadam, wynika, że oni przygotowują (strona polska) cały szereg – powtórzę to – działań prowadzących do eskalacji, więc najwyraźniej wszystko to będzie teraz kontynuowane – powiedział Budanow.

Budanow podkreślił, że Ukraina nie przyjmie żadnego ultimatum, nawet od potężniejszych krajów, takich jak Rosja.

– Ukraina nie przyjmie ultimatum od nikogo na tym świecie. Ostatnio to Rosja próbowała postawić nam ultimatum – bez urazy wobec Polski, ale (Rosja) jest nieco potężniejsza niż Polska – a my i tak go nie przyjęliśmy. Tak, jest ciężko, źle, jest dużo krwi. Ale nawet ich ultimatum nie przyjęliśmy. Dlaczego więc ktoś sądzi, że przyjmimy coś innego, z innej strony? Nie należy rozmawiać z nami za pomocą ultimatum – mówił szef gabinetu prezydenta Ukrainy.

Ukraina nie zamierza podejmować pochopnych decyzji ani błęd-



Kyryło Budanow, szef Biura Prezydenta Ukrainy, zabiera głos na temat relacji polsko-ukraińskich

nych kroków. Budanow zapowiedział, że każdy przejaw nieprzyjanej polityki spotka się z odpowiednią reakcją.

– Jeśli uznajemy, że ktoś podejmuje niedojrzałe działania, to po co mamy odpowiadać i sami wykonywać błędne kroki z wyprzedzeniem? Niech najpierw wykonają ruch – wtedy zastanowimy się i odpowiednio zareagujemy. Nikt nie zamierza siedzieć z założonymi rękami – zadeklarował.

Budanow wyraził nadzieję, że największa eskalacja doprowadzi do deeskalacji, a nie do katastrofy.

W ostatnich miesiącach doszło do napięć w relacjach polsko-ukraińskich w związku ze sporem o kwestie historyczne, w tym o upamiętnianie Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) i związanych z nią postaci. Spór wywołała podjęta pod koniec maja decyzja prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego o nadaniu ukra-

ińskiej jednostce wojskowej nazwy Bohaterów UPA.

Decyzja ta spotkała się z krytyką w Polsce. Negatywnie ocenili ją m.in. premier Donald Tusk, szef MON, wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz, resort dyplomacji, a prezydent Karol Nawrocki 19 czerwca poinformował, że zdecydował o odebraniu Zełenskiemu Orderu Orła Białego. Dzień później Zełenski odesłał order do Warszawy za pośrednictwem firmy kurierskiej.

Polska uznaje zbrodnie popełnione przez UPA na ludności polskiej za ludobójstwo, podczas gdy wielu ukraińskich historyków i polityków interpretuje je jako element szerszego konfliktu polsko-ukraińskiego.

Wołodymyr Zełenski podkreślił, że Polskę i Ukrainę łączy historia i że oba kraje muszą myśleć o bezpieczeństwie w obliczu wspólnego agresora. PAP

POROZUMIENIE

Pociski PAC-3 będą serwisowane w Europie

Anna Nagel

Polska podpisała z USA, Niemcami, Holandią oraz Szwecją porozumienie w sprawie utworzenia w Europie centrum serwisowania pocisków PAC-3 do systemów Patriot – poinformował wczoraj szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.

O podpisaniu porozumienia minister obrony narodowej poinformował we wpisie na X. „Podpisaliśmy

porozumienie z USA, Niemcami, Holandią oraz Szwecją w sprawie utworzenia w Europie centrum serwisowania pocisków PAC-3 do systemów Patriot” – napisał szef MON. „To znacznie zwiększy moce oraz przyspieszy produkcję i serwis pocisków” – podkreślił.

„Tym, którzy od kilku dni straszą, że Polska traci zdolności obronne, udowodnimy, jak bardzo się mylą” – zaznaczył szef MON.

Kosiniak-Kamysz wskazał, że celem Polski jest nie tylko kupowanie nowoczesnego uzbrojenia, ale rów-

nież udział w produkowaniu i serwisowaniu go w Europie.

Wcześniej, na marginesie szczytu NATO w Ankarze, wiceminister obrony USA Michael Duffy powiedział, że Stany Zjednoczone nie wykluczają produkcji zaawansowanych pocisków PAC-3 Patriot firmy Lockheed Martin poza granicami kraju. Z kolei portal Politico wskazywał, że do podpisania porozumienia w tej sprawie dojdzie we wtorek, podczas NATO Defence Industry Forum.

PAP

STRONA ZDROWIA

• **W numerze:** Kameralne uzdrowisko • Choroby, którymi możesz zarazić się na basenie

ŚMIERTELNIE NIEBEZPIECZNY CHWAST

Parzy, truje i może nawet zabić! Nie dotykaj, a nawet nie podchodź, gdy zobaczysz z daleka

Barszcz Sosnowskiego, największy chwast Europy, to niepozorne, lecz śmiertelnie niebezpieczne zagrożenie. Może prowadzić do ciężkich oparzeń, trwałego uszkodzenia tkanek, a nawet śmierci

Katarzyna Wąs-Zaniuk

Barszcz Sosnowskiego (*Heracleum sosnowskyi*) to największa roślina zielna w Europie. Niestety, jest niebezpieczna dla człowieka, a groźne może być nawet przebywanie w jej pobliżu, zwłaszcza latem.

Jak wygląda barszcz Sosnowskiego i gdzie rośnie?

Każdego lata barszcz Sosnowskiego pojawia się w mediach, które ostrzegają przed tą toksyczną rośliną. Chociaż rośnie w całej Polsce, wciąż nie każdy potrafi ją rozpoznać ani powiedzieć, w jaki sposób oddziałuje na organizm człowieka.

Barszcz Sosnowskiego należy do rodziny selerowatych (*Apiaceae*), nazywanych też baldaszkowatymi (*Umbelliferae*) – obok warzyw i przypraw takich, jak m.in. marchew, kminek czy kolendra.

Barszcz Sosnowskiego to gatunek obcy, inwazyjny i niebezpieczny dla człowieka. Sprowadzono go do Polski z Kaukazu w latach 50. ubiegłego stulecia, ponieważ miał być rośliną pastewną. Wówczas nie znano jeszcze jego szkodliwych właściwości. Gdy okazał się nieprzydatny, problemem stało się rozprzestrzenienie rośliny po całym kraju. Z uwagi na kontekst historyczny chwast ten wciąż bywa nazywany „zemstą Stalina”.

Barszcze kaukaskie rozprzestrzeniają się szybko i są niezwykle wytrzymałe. Potrzebują małej powierzchni i niezwykle szybko rosną. Rośliny te nie mają dużych wymagań, jeśli chodzi o stanowisko i glebę. Rozrzucają wiele nasion o dużej trwałości, dlatego tak trudno jest je wypłenić z danego obszaru. Niemniej jest regularnie zwalczany na terenie kraju.

Z czym jest mylony barszcz Sosnowskiego?

Barszcz Sosnowskiego na pierwszy rzut oka przypomina bardzo duży koper. Jest jednak znacznie większy niż nawet bardzo wyrosnięty osobnik tej rośliny – może bowiem osiągać 4 metry wysokości. Rośliną podobną do barszczu Sosnowskiego jest barszcz Mantegazziego, przy czym obie rośliny to tzw. barszcze kaukaskie. Z perspektywy innej niż badacza



Związki zawarte w barszczu Sosnowskiego stają się żrące pod wpływem promieniowania ultrafioletowego ze światła słonecznego. Mogą wówczas powodować poparzenia chemiczne skóry II i III stopnia

jest to jednak niewielka różnica, ponieważ barszcz Mantegazziego (zwany także barszczem olbrzymim, kaukaskim lub mantegazyjskim) również wywołuje groźne poparzenia. Niestety, różne gatunki barszczu mogą się między sobą krzyżować, dlatego nawet wprawni botanicy mają problem z ich poprawnym oznaczeniem.

Jak rozpoznać barszcz Sosnowskiego? Należy zwrócić uwagę na następujące cechy:

- gruba, zielona, bruzdowana łodyga, pokryta u dołu fioletowymi plamkami,
- szerokie liście o charakterystycznych zaokrąglonych końcach, które mają zazwyczaj do 2 m długości (wraz z ogonkiem liściowym), a powierzchnia liścia sięga 1,2-1,5 metra kwadratu,
- białe kwiaty tworzące duży i gęsty baldach o średnicy 30-80 centymetrów.

Barszcz Sosnowskiego spotkamy w miejscach takich jak: nieużytki, łąki, pola uprawne, lasy, parki, przydroża, nasypy kolejowe, działki, ogrody, brzegi rzek i jezior. Występowanie barszczu Sosnowskiego nie jest ograniczone do konkretnego regionu Polski. Chwast ten rośnie praktycznie

w całym kraju. Według badań największa liczba stanowisk z tą rośliną znajduje się w centralnej i wschodniej części Polski.

Barszcz Sosnowskiego – oparzenia i właściwości toksyczne

Szkodliwość barszczu Sosnowskiego związana jest przede wszystkim z zawartością toksycznych związków chemicznych zwanych furanokumarynami. Znajdują się one w soku rośliny oraz w wydzielinie z włosków znajdujących się na jej powierzchni. Gdy barszcz kwitnie i owocuje, co zwykle przypada na okres od czerwca do lipca, stężenie toksyn w roślinie jest największe. Warto jednak wiedzieć, że substancje występujące w jej liściach są toksyczne we wszystkich fazach wzro-

Poparzenie barszczem Sosnowskiego może doprowadzić do martwicy tkanek, co może wiązać się nawet z amputacją kończyn. Znane są przypadki zgonów wywołanych poparzeniami barszczem Sosnowskiego

stu. Związki zawarte w barszczu Sosnowskiego stają się żrące pod wpływem promieniowania ultrafioletowego ze światła słonecznego. Mogą wówczas powodować poparzenia chemiczne skóry II i III stopnia.

Gdy jest gorąco, do poparzenia może dojść nawet bez bezpośredniego kontaktu z chwastem. Pod wpływem wysokiej temperatury furanokumaryny przechodzą bowiem w postać lotną, tworząc toksyczną chmurę wokół roślin.

Stężenia tych związków mogą być bardzo wysokie, ponieważ na czas największych upałów w roku przypada zarazem moment kwitnienia i owocowania barszczu Sosnowskiego. Ten etap cyklu życiowego rośliny charakteryzuje się wydzielaniem największej ilości furanokumaryn. Furanokumaryny powodują nie tylko bolesne poparzenia. Udowodniono, że mogą mieć działanie rakotwórcze i teratogenne, czyli zwiększające prawdopodobieństwo wystąpienia wad płodu u kobiet w ciąży.

Objawy poparzenia barszczem Sosnowskiego i skutki zatrucia

Poparzenie barszczem Sosnowskiego nie jest odczuwane bezpo-

średnio po kontakcie z rośliną, jak ma to miejsce np. w przypadku niegroźnego (a wręcz leczniczego) oparzenia pokrzywą zwyczajną.

Pełne działanie żrące związków furanokumarynowych rozwija się w ciągu 30 minut do nawet 2 godzin od momentu kontaktu ze skórą i promieniami UV. W związku z tym osoby takie jak ogrodnicy czy np. dzieci mogą być przez dość długi czas narażone na działanie tych toksyn, zanim zorientują się, że ich skóra miała z nimi kontakt.

Poparzenie barszczem Sosnowskiego wywołuje następujące objawy:

- Zaczerwienienie skóry i powstanie pęcherzy wypełnionych surowiczym płynem, które utrzymują się przez około 3 dni.

- Następnie poparzona skóra ciemnieje, a zmiana ta może utrzymywać się nawet przez kilka miesięcy.

- Skóra dotknięta poparzeniami jest przez długi czas nadwrażliwa na działanie promieni UV. Efekt ten może utrzymywać się nawet przez kilka lat.

- Poparzenie barszczem Sosnowskiego może skutkować powstaniem widocznych blizn.

Intensywność poparzeń zależy od wrażliwości skóry, temperatury otoczenia, nasłonecznienia oraz wilgotności. Na poparzenia w większym stopniu narażona jest skóra spocona niż sucha.

Dodatkowo kontakt z furanokumarynami może wywołać następujące symptomy: nudności i wymioty, bóle głowy, podrażnienie dróg oddechowych, podrażnienie oczu, zapalenie spojówek.

Na tym szkodliwość barszczu Sosnowskiego się jednak nie kończy. Roślina ta jest śmiertelnie niebezpieczna dla osób osłabionych, z przewlekłymi chorobami lub nadwrażliwych na wydzielane przez nią substancje. Poparzenie barszczem Sosnowskiego może wówczas doprowadzić do martwicy tkanek, co w konsekwencji może wiązać się nawet z amputacją kończyn. Znane są przypadki zgonów wywołanych poparzeniami barszczem Sosnowskiego. Dotyczyły one jednak głównie osób w podeszłym wieku i przewlekle chorych.

UDARY



Jeśli dzieje się coś nagłego i niepokojącego, należy dzwonić po pogotowie. W przypadku udaru czas ma kluczowe znaczenie

Udar dotyczy coraz młodszych osób. Nie czekaj, wzywaj pogotowie

Lekarze coraz częściej diagnozują udar u młodych ludzi. O przyczynach tego zjawiska rozmawiam z neurologiem Ryszardem Nowakiem.

Katarzyna Wąs-Zaniuk

Katarzyna Wąs-Zaniuk, Strona Zdrowia: Coraz częściej słyszymy o udarach u osób młodych. To bardzo niepokojący trend.

Ryszard Nowak, neurolog, wieloletni ordynator Oddziału Neurologii i Udarów Mózgu Szpitala im. Ludwika Rydygiera w Krakowie, konsultant Województwa Małopolskiego w dziedzinie neurologii od 2019 związany z Centrum Medycznym SafiMed w Zabierzowie: Zaczniemy od tego, czym właściwie jest udar. Przez udar rozumiemy każde nagłe zachorowanie związane z zaburzeniem krążenia krwi w zakresie mózgowia. W tej grupie wyróżniamy przede wszystkim udary niedokrwienne oraz udary krwotoczne, czyli krwotoki. Zdecydowanie częstsze są udary niedokrwienne. Można przyjąć, że na 10 udarów około 9 to udary niedokrwienne, a 1 to udar krwotoczny. W Polsce rocznie na udar mózgu choruje około 85 tys. osób. To bardzo duża grupa pacjentów. Jeśli przełożymy to na Małopolskę, można szacować, że problem dotyczy prawie 10 tys. osób rocznie w tym województwie. Udary u osób młodych są

szczególnie niepokojące, ponieważ mogą prowadzić do trwałego upośledzenia sprawności ruchowej, ale też psychicznej, u osób, które są dopiero na początku dorosłego życia, pracy zawodowej, aktywności rodzinnej i społecznej. Udar może zdarzyć się również u dzieci, ale mówiąc o młodych pacjentach, zwykle mamy na myśli osoby w wieku około 30 lat i młodsze.

Jakie są najczęstsze przyczyny udarów u młodych?

Można je podzielić na kilka podstawowych grup. Pierwszą stanowią wady serca albo zaburzenia rytmu serca, które wcześniej nie zostały rozpoznane. Mogą one prowadzić do powstawania materiału zatorowego i w konsekwencji do udaru. Drugą ważną przyczyną jest nadciśnienie tętnicze. Niestety, coraz częściej obserwujemy, że styl życia sprzyja jego wcześniejszemu rozwojowi, także u osób młodych. Do tego dochodzą używki: papierosy, nadmierne spożycie alkoholu, ale też

inne substancje psychoaktywne. U młodych kobiet osobnym czynnikiem ryzyka mogą być leki hormonalne, zwłaszcza doustna antykoncepcja hormonalna. To oczywiście nie oznacza, że każda kobieta stosująca antykoncepcję jest zagrożona udarem, ale w określonych sytuacjach, szczególnie przy współistnieniu innych czynników ryzyka, może mieć to znaczenie. Są też rzadsze przyczyny, na przykład wady naczyń mózgowych. U młodych osób warto wspomnieć również o rozwarstwieniu tętnic doprowadzających krew do mózgu. Może do niego dojść po gwałtownych ruchach szyją, po niektórych urazach, podczas sportów walki, po intensywnych masażach czy różnego rodzaju rękoczynach w obrębie szyi. W takich sytuacjach uszkodzenie ściany naczyń może stać się przyczyną udaru.

Jakie objawy powinny natychmiast zaniepokoić pacjenta albo jego otoczenie i skłonić do szybkiego działania w przypadku podejrzenia udaru?

Najważniejsze są objawy nagłe. Typowe objawy udaru to nagłe zdrętwienie albo osłabienie ręki, nogi lub jednocześnie ręki i nogi, szczególnie po jednej stronie ciała. Bardzo charakterystyczna może być asymetria twarzy, czyli na przykład opadnięcie kącika ust albo skrzywienie twarzy. Niepokojące są również nagłe, gwałtowne zawroty głowy, szczególnie jeśli towarzyszą im nudności lub wymioty, nagłe zaburzenia widzenia, na przykład niedowidzenie po jednej stronie, a także problemy z mową.

● **Nie wolno czekać, aż objawy same miną**

Jeśli pojawia się osłabienie ręki lub nogi, asymetria twarzy, zaburzenia mowy, zaburzenia widzenia, nagłe silne zawroty głowy – nie należy czekać

W takiej sytuacji trzeba wezwać zespół ratownictwa medycznego. Pacjent nie musi mieć pewności, że ma udar. Lekarze i ratownicy to oceniają.

SZPITALE

70 godzin na dyżurze. NIK ujawnił, co dzieje się w polskich szpitalach klinicznych

Katarzyna Wąs-Zaniuk

Ponad 90 proc. skontrolowanych szpitali klinicznych naruszało przepisy dotyczące czasu pracy personelu medycznego – wynika z najnowszych raportu Najwyższej Izby Kontroli. Ponad 70 godzin pracy bez istotnej przerwy to nie incydent, lecz objaw głębszego kryzysu organizacyjnego.

Najwyższa Izba Kontroli objęła badaniem dziesięć największych szpitali klinicznych funkcjonujących w głównych ośrodkach akademickich w Polsce. Wśród skontrolowanych placówek znalazły szpitale kliniczne w Warszawie, Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Rzeszowie, Szczecinie. Wyniki raportu ujawniły nieprawidłowości dotyczące czasu pracy personelu, a także uchybienia w obszarze infrastruktury i sprzętu.

Lekarz na dyżurze przez prawie trzy doby

Wyobraźmy sobie lekarza, który zaczyna dyżur w poniedziałek rano, a kończy go dopiero w czwartek nad ranem. Przez ten czas podejmuje kolejne decyzje dotyczące zdrowia i życia pacjentów, choć zmęczenie narasta z każdą godziną.

W dziewięciu z dziesięciu skontrolowanych przez Najwyższą Izbę Kontroli placówek lekarze i pielęgniarki pracowali z naruszeniem przepisów. Kontrola wykazała, że 75 osób świadczyło pracę nieprzerwanie przez ponad 24 godziny. Rekordzista pozostał na dyżurze przez 70 godzin i 10 minut – niemal trzy doby bez przerwy.

Dlaczego do tego dochodzi? Dyrektorzy szpitali wskazywali przede wszystkim na braki kadrowe i nagłe nieobecności personelu. Gdy nie ma kto zastąpić lekarza lub pielęgniarki, dyżur jest przedłużany. Dodatkowo

część medyków pracuje jednocześnie na etacie i na kontraktach, a obecny system nie pozwala skutecznie kontrolować łącznego czasu pracy.

Szpitala tłumaczyły również, że osoby zatrudnione na podstawie umów cywilnoprawnych nie podlegają przepisom Kodeksu pracy. Zdarzało się więc, że lekarze sami decydowali o pozostaniu na kolejnym dyżurze, kierując się dobrem pacjentów i obawą, że nie będzie miał ich kto zastąpić. Kontrola wykazała także błędy administracyjne – złe ułożone grafiki czy brak przepływu informacji między działami.

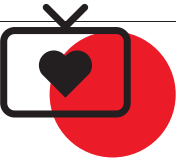
Zdaniem Najwyższej Izby Kontroli problem wykracza daleko poza kwestie organizacyjne. Przemęczony personel oznacza większe ryzyko pomyłek i niższą jakość opieki nad pacjentami. Dlatego NIK od lat apeluje o stworzenie jednego systemu ewidencji czasu pracy dla wszystkich medyków, niezależnie od tego, czy pracują na etacie, czy na kontrakcie. Tylko wtedy będzie można skutecznie kontrolować, ile naprawdę czasu spędzają w pracy i czy mają zapewniony odpoczynek.

Pod względem finansowym najlepiej wypadły placówki w Gdańsku i Zabrze. Niemal przez cały analizowany okres utrzymywały dodatni wynik, zachowywały płynność i nie notowały zadłużeń. Najtrudniejsza sytuacja panowała natomiast w szpitalu w Warszawie. Choć w latach 2023–2024 wykazywał dodatnie wyniki ze sprzedaży usług, jego bieżąca działalność była prowadzona przy stałym deficycie i wysokim poziomie przeterminowanych zobowiązań. Kontrolerzy zauważyli, że podczas gdy jedne oddziały były dobrze obłożone, na innych wiele łóżek przez długi czas pozostawało pustych. To z kolei oznaczało, że szpitale ponosiły koszty utrzymania personelu i infrastruktury, mimo że część przygotowanych miejsc nie była wykorzystywana.



Nawet 70 godzin pracy lekarza bez przerwy. Raport o szpitalach klinicznych ujawnił alarmujące dane

PROGRAMOWO

**G. 20:50****Godzilla II: Król potworów****TVN**

Legendarna Godzilla powraca w filmie pełnym widowiskowych efektów specjalnych. Przedstawiciele agencji Monarch muszą zmierzyć się z grupą potworów o gigantycznych rozmiarach. Potężna Godzilla staje do walki z Mothrą, Rodanem i swoim najgroźniejszym wrogiem – trzygłowym Królem Ghidorahem. Kiedy olbrzymi przedstawiciele gatunków, nagle powstają, rozpoczyna się walka o dominację, a przyszłość ludzkości staje pod znakiem zapytania. Produkcja tego widowiskowego filmu kosztowała ponad 170 mln dolarów.

G. 20:00**Cast Away: Poza światem****Paramount**

Chuck Noland (Tom Hanks) jest menedżerem w firmie kurierskiej. Bezgranicznie oddany pracy, zaniedbuje narzeczoną, Kelly. Szybkość i punktualność stały się jego obsesją.

Podczas lotu dochodzi do katastrofy. Samolot wpada do oceanu, a morze wyrzuca go na brzeg bezludnej wyspy. Musi nauczyć się żyć w samotności, zdobywać pożywienie. W takich warunkach Chuck spędza 4 lata. Buduje tratwę i wyrusza po ocalenie...

**G. 19:55****SŁYSZELIŚCIE O MORGANACH?****Polsat**

Komedia romantyczna z elementami thrilleru. Hugh Grant i Sarah Jessica Parker w rozkosznej opowieści o tym, że miłość może pojawić się w najbardziej zaskakujących okolicznościach.

Meryl i Paul Morganowie, znudzone sobą nowojorskie małżeństwo w średnim wieku, postanawiają się rozstać. Paul stara się ratować ich związek i zaprasza Meryl na romantyczną kolację. Ale zamiast pojednania, przeżywają chwilę grozy, a może być jeszcze gorzej, bo przypadkowo są się jedynymi świadkami brutalnego morderstwa. W rezultacie stają się celem płatnego zabójcy, niejakiego Vincenta. Policja w ramach programu ochrony przenosi ich razem do stanu Wyoming. Zostają objęci tymczasową ochroną męża i żony, a właściwie szeryfa i jego zastępcy - Claya i Emmy Wheeler. Teraz para niepoprawnych mieszcuchów musi poradzić sobie z brakiem kontaktu telefonicznego czy internetowego, dzikimi niedźwiedziami, niezdarnymi próbami strzelania z karabinów, rąbaniem drewna i nauką jazdy konnej, nieprzewidywalną pogodą, świeżym powietrzem oraz... przebywaniem we własnym towarzystwie.

G. 21:30**Tożsamość zdrajcy****TVP 1**

Akcja filmu rozgrywa się w Londynie, a bohaterką jest Alice Racine (Noomi Rapace), niegdyś czołowa agentka CIA. Po zakończonej fiaskiem akcji w Paryżu, która pochłonęła wiele ofiar, Alice pracuje teraz jako urzędniczka w londyńskim ośrodku pomocy dla imigrantów, gdzie wykonuje tajne zadanie.

CIA aresztuje Khaleela podejrzanego o planowanie biologicznego ataku na amerykański cel w Londynie. Była agentka zostaje niespodziewanie wezwana na miejsce przesłuchania. Szybko odkrywa, że w szeregach CIA kryje się zdrajca. Od tej pory sprawa nabiera tempa. Rozpoczyna się pościg, którego stawką jest życie milionów ludzi oraz bezpieczeństwo kraju. Alice uświadamia sobie, że została oszukana i wpętana w sieć intryg. Próbuje uwolnić schwytanego kuriera Khaleela Lateefa, ale ten ginie podczas wymiany ognia. Zdaje sobie sprawę, że tylko w pojedynkę może udaremnić atak zabójczy biologiczny atak na miasto.

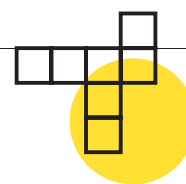
**G. 18:45****Bohdan Smoleń. W cieniu sceny****TVP Dokument**

Opowieść o wyjątkowym człowieku, wielkiej sławie i gorzkim cenie artystycznego sukcesu.

Widzowie poznają linię rozwoju kariery Bohdana Smoleń, od debiutu w krakowskim Kabarecie Pod Budą, poprzez występy w kabarecie Tey obok Zenona Laskowika, aż do kariery niejako solowej. W tle widzowie zobaczą ważne wydarzenia z równoległe toczącej się historii Polski, pozostające w jakże bliskim związku z życiorysem Smoleń.

G. 20:00**Jacht****TV Puls**

Niedawno zwolniona warunkowo z więzienia Bella Denton niespodziewanie dziedziczy luksusowy jacht po ojcu, z którym od lat nie miała kontaktu. Jedna noc na łodzi przeradza się w koszmar, gdy na pokład wdzierają się bandyci, którzy szukają ukrytego majątku. Uwięziona na otwartym morzu, Bella staje do walki o przetrwanie. Przejmując inicjatywę, zmieniając się z ofiary w przeciwnika, który z determinacją walczy o życie. Odkrywa też mroczne sekrety ojca.



HOROSKOP

[illegible]

AUTOPROMOCJA 011122684

Twoja gazeta
w prenumeracie
z **Tele
Magazynem**

☎ 32 555 02 05

7) gwiazdozbiór nieba południowego,	24) figura przestrzenna, np. sześcián,
8) sztuczny zbiornik wodny,	29) podrzuca jaja do gniazd innych ptaków,
9) kowboj z popularnej kreskówki,	30) dawny zwrot grzecznościowy,
10) amerykańska odmiana gruszy,	32) końcowy przystanek tramwajów,
16) masywna listwa stalowa,	33) turystyczny lub ogórkowy,
21) Bruce, aktor z filmu „Wejście smoka”,	34) broń strzelająca bełtami,
22) zagroda dla koni na ranczu,	35) muzyczny system pracy.
23) komedia kryminalna z rolą	

Q	U	O	V	A	D	I	S	■	■	S	Z	W	A	J	C	A	■
U	■	P	■	F	■	■	Z	I	M	A	■	P	■	L	■	■	■
E	A	■	A	R	A	P	■	■	R	A	B	A	■	■	■	■	■
B	E	N	N	Y	■	R	U	C	Z	A	J	■	T	E	N	I	■
E	■	I	■	K	I	U	■	■	■	J	E	D	I	■	I	■	■
C	Z	A	P	A	■	S	W	E	T	E	R	■	A	F	E	R	■
■	B	■	U	■	S	■	A	■	■	W	■	G	■	O	■	A	■
Z	■	L	D	■	M	A	L	Y	J	O	H	■	■	R	Y	D	■
■	Z	■	E	■	O	■	■	■	■	■	■	O	■	Y	■	Z	■
H	E	N	R	Y	K	■	■	■	■	■	■	■	M	A	S	L	A
E	■	I	■	E	■	■	■	■	■	■	■	■	■	L	■	■	■
B	L	A	C	H	A	■	■	■	■	■	■	■	■	S	P	I	W
R	■	N	■	U	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	A	■	E
O	B	I	A	D	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	K	U	T
N	■	A	■	I	L	U	S	T	R	A	C	J	A	■	■	A	■

jama borsuka	sycylijski wulkan	krewna w linii męskiej	różga stanowisko pracy	zawija do portu	zanik głosek w wyrazie	uraza, pre-tensja	Umberto, pisarz	duże miasto w Czechach
końcowe dni karnawału	tajniki			ostrzy sos z Meksyku			asan w kontuszu	
palma cukrowa								
			schodki na statek			kraj w Azji z Wientianem		
roślinny motyw dekoracyjny			ploną w kominku	głębia strój adwokata			małżeński pośrednik	mieszkaniec Baku
mądry, doświadczony doradca	podanie o Ikarze	prawy dopływ Warty	ofiara na tańcu			zmniejsza tarcie		
gatunek maślaka				pańskie konia tuczy		na-czynnie na rosół		
			słowacki dopływ Dunaju		podłużna belka dachowa			
długa, nudna mowa				Rusowicz lub Sari		w balii praczki		

ROZWIĄZANIE: STALAKTYT

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje poprowadzą Cię we właściwą stronę. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by słuchać serca.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

ANTYKI

STARE - radia, porcelanę, szkło, zegarki, inne kupię, 504-061-130

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Zdrowie

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ, Pensjonat Sanato Pobyty lecznicze oraz wypoczynkowe w atrakcyjnych cenach. Zadzwoń już dziś: 41/378-19-48 www.sanato.com.pl

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTOSKUP osobowe, dostawcze (stan obojętny) Dojazd, gotówka 602-871-305, 515-274-430 Własny transport

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACHY - docieplanie stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (25 lat na rynku) Tel. (32)206-71-55, 501-404-612 www.termo-dach.pl

BIUROWO - PROJEKTOWE

ŚWIADECTWA energetycz: 606307123

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa: 504709047

Turystyka

KRAJ - MORZE

ŁEBA- pokoje z łazienk., 606-687-996.

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

PANOWIE preparaty, tel. 788-989-351, 888-033-468

Usługi pogrzebowe

0011457765

POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMĘTARZE KOMUNALNE
ul. Murcowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

AUTOPROMOCJA
ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń
ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011547748

**Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
w Połajewie
ul. Rynek 18, 64–710 Połajewo**
ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na sprzedaż:
nieruchomości położonej w Połajewie ul. Rynek 18, działka nr 1329/2 i działka nr 1329/4, dla której Sąd Rejonowy w Trzciance prowadzi księgę wieczystą KW nr PO2T/00017810/7.
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **2.000.000,00 złotych**.
Przetarg odbędzie się w dniu **27.07.2026 roku, o godzinie 10:00** w siedzibie Spółdzielni, ul. Rynek 18, 64–710 Połajewo.
Warunkiem udziału w przetargu jest złożenie pisemnej oferty na druku dostępnym w siedzibie Spółdzielni i wpłaceniu wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej tj. kwoty 100.000,00 zł. Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Połajewie o numerze 42 8951 0009 0019 8000 2000 0010, nie później niż do dnia 24.07.2026 roku. Tytuł wpłaty wadium powinien jednoznacznie wskazywać uczestnika przetargu ze wskazaniem Przetarg. Za datę wpłaty wadium uważa się dzień wpływu środków finansowych na wskazany rachunek bankowy Spółdzielni.
Oferty należy składać osobiście w siedzibie Spółdzielni: 64–710 Połajewo, ul. Rynek 18, pocztą lub kurierem do dnia 24.07.2026 roku do godziny 15:00. Oferta winna być złożona w zaklejonej kopercie. Na kopercie należy podać nazwisko i imię lub nazwę oferenta oraz nazwę przetargu – PRZETARG.
Za ofertę złożoną w terminie uważa się ofertę, która wpłynęła do siedziby Spółdzielni do dnia 24.07.2026 roku do godziny 15:00.
Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w dniu 27.07.2026 roku, o czym uczestnicy zostaną powiadomieni pisemnie.
Oferent jest uprawniony do dokonania oględzin nieruchomości po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu pod numerem tel. 510 097 577 lub 67 2567013.
Koszty związane z przeniesieniem prawa własności, w tym: koszty zawarcia umowy notarialnej oraz opłaty sądowe związane z dokonaniem wpisu w księdze wieczystej ponosi w całości nabywca.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, z którego to tytułu oferentom nie będą przysługiwały żadne roszczenia.
Wszelkich dodatkowych informacji i wyjaśnień związanych z przetargiem udziela się pod numerem tel. 510 097 577 lub 67 2567013.
Szczegóły przetargu, w tym warunki uczestnictwa w przetargu i zasady, na jakich przetarg będzie przeprowadzony, zawarte są w Regulaminie przetargu do wglądu w siedzibie Spółdzielni.

REKLAMA 0011550094

PREZYDENT MIASTA SOSNOWCA
ogłasza
ustny przetarg nieograniczony
na sprzedaż przez Gminę Sosnowiec prawa własności lokalu mieszkalnego nr 17 położonego w Sosnowcu, w budynku wielorodzinnym przy ul. Zagłębiowskiej 70, o powierzchni użytkowej 35,73 m², na nieruchomości oznaczonej geodezyjnie nr 861 obręb 0012 Sosnowiec, ujawnionej w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Sosnowcu. Lokal posiada założoną księgę wieczystą. Sprzedaż lokalu odbywa się wraz ze sprzedażą udziału w częściach wspólnych budynku oraz gruncie wynoszącego 0,0122.
Lokal usytuowany jest na 1 piętrze, składa się z dwóch pokoi, przedpokoju, kuchni i łazienki z WC.
1. Cena wywoławcza do przetargu wynosi: **179.000,00 zł** (słownie: sto siedemdziesiąt dziewięć tysięcy złotych). Sprzedaż jest zwolniona z podatku VAT zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jednolity Dz.U. z 2025 r., poz. 775 ze zm.).
2. Przetarg odbędzie się w dniu **18.09.2026 r. o godz. 10.00** w Urzędzie Miejskim w Sosnowcu, al. Zwycięstwa 20, w sali 307, II piętro.
3. Wysokość wadium wynosi: 18.000,00 zł.
4. Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu przy al. Zwycięstwa 20, a także opublikowane na stronie internetowej pod adresem: bip.um.sosnowiec.pl w zakładce Nieruchomości/Przetargi oraz na stronie www.sosnowiec.pl.
5. Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, ul. Ignacego Mościckiego 14, pokój 420, IV piętro, tel. 32 296 08 16.

REKLAMA 0011550166

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY POCZESNA
o podjęciu Uchwały Nr 185/XXXI/26 Rady Gminy Poczesna z dnia 24 czerwca 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji dla obszaru rewitalizacji Gminy Poczesna oraz o naborze propozycji przedsięwzięć rewitalizacyjnych
Na podstawie art. 17 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 278)
Wójt Gminy Poczesna podaje do publicznej wiadomości informację o podjęciu Uchwały Nr 185/XXXI/26 Rady Gminy Poczesna z dnia 24 czerwca 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji dla obszaru rewitalizacji Gminy Poczesna.
Treść uchwały: <https://bip.poczesna.pl/pliki/dokumenty/2026-06-30/347/185.pdf>
Gminny Program Rewitalizacji (GPR) zostanie opracowany dla obszaru rewitalizacji wyznaczonego Uchwałą nr 170/XXX/26 Rady Gminy Poczesna z dnia 27 kwietnia 2026 r. w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Gminy Poczesna, opublikowaną w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego z 2026 r. poz. 2932 (<https://dzienniki.slask.eu/legalact/2026/2932>).
Jednocześnie **Wójt Gminy Poczesna zaprasza interesariuszy rewitalizacji** (w szczególności mieszkańców, właścicieli i użytkowników nieruchomości, przedsiębiorców, organizacje pozarządowe, instytucje publiczne, jednostki organizacyjne gminy, podmioty prowadzące lub zamierzające prowadzić działalność społeczną, gospodarczą, kulturalną, edukacyjną, sportową lub inną na terenie gminy) **do zgłaszania propozycji przedsięwzięć rewitalizacyjnych, które mogą zostać uwzględnione w projekcie Gminnego Programu Rewitalizacji dla obszaru rewitalizacji Gminy Poczesna.**
Nabór propozycji przedsięwzięć rewitalizacyjnych ma na celu zebranie pomysłów, inicjatyw i zadań służących wprowadzeniu obszaru rewitalizacji ze stanu kryzysowego, w szczególności poprzez ograniczenie negatywnych zjawisk społecznych oraz powiązanych z nimi problemów gospodarczych, środowiskowych, przestrzenno-funkcjonalnych lub technicznych. Propozycje przedsięwzięć rewitalizacyjnych należy zgłaszać na formularzu karty przedsięwzięcia rewitalizacyjnego dostępnej pod adresem: <https://www.poczesna.pl/karta-przedsewziecia-rewitalizacyjnego.news-6530>
Termin składania kart przedsięwzięć rewitalizacyjnych: od dnia 3 lipca 2026 r. do dnia 26 lipca 2026 r.
Wypełnioną kartę przedsięwzięcia rewitalizacyjnego można złożyć w następujący sposób:
1) za pośrednictwem poczty elektronicznej pod adresem: poczesna@poczesna.pl lub skrzynki podawczej e-Puap: /n0y-eni985s/skrytka lub e-Doręczenia: AE:PL-50054-48775-HHTUJ-27 lub
2) drogą korespondencyjną na adres: Urząd Gminy Poczesna, ul. Wolności 2, 42-262 Poczesna, lub
3) osobiście do sekretariatu Urzędu Gminy Poczesna, ul Wolności 2, 42-262 Poczesna - w godzinach pracy urzędu.
Przedsięwzięcia rewitalizacyjne powinny być co do zasady zlokalizowane na wyznaczonym obszarze rewitalizacji Gminy Poczesna. Dopuszcza się zgłaszanie przedsięwzięć realizowanych poza obszarem rewitalizacji, jeżeli wynika to z ich specyfiki oraz służy realizacji celów i kierunków działań Gminnego Programu Rewitalizacji, w szczególności poprzez oddziaływanie na mieszkańców obszaru rewitalizacji.
Zgłoszone propozycje zostaną poddane analizie pod kątem zgodności z diagnozą obszaru rewitalizacji, celami procesu rewitalizacji, powiązania z wyznaczonym obszarem rewitalizacji, możliwości realizacji, komplementarności z innymi działaniami oraz potencjalnego wpływu na poprawę jakości życia mieszkańców.
Złożenie karty przedsięwzięcia rewitalizacyjnego nie jest równoznaczne z automatycznym ujęciem przedsięwzięcia w Gminnym Programie Rewitalizacji dla obszaru rewitalizacji Gminy Poczesna ani z zapewnieniem finansowania jego realizacji.
Niniejszy nabór propozycji przedsięwzięć rewitalizacyjnych stanowi etap zbierania propozycji, pomysłów i inicjatyw na potrzeby opracowania projektu Gminnego Programu Rewitalizacji. Nie stanowi on konsultacji społecznych projektu Gminnego Programu Rewitalizacji w rozumieniu ustawy o rewitalizacji.
Projekt Gminnego Programu Rewitalizacji dla obszaru rewitalizacji Gminy Poczesna zostanie następnie poddany konsultacjom społecznym zgodnie z przepisami ustawy o rewitalizacji.
O terminie, formach i sposobie prowadzenia konsultacji społecznych projektu GPR mieszkańcy oraz interesariusze rewitalizacji zostaną poinformowani odrębnym ogłoszeniem.
**Wójt Gminy Poczesna
Artur Sosna**
Niniejsze ogłoszenie zostaje podane do publicznej wiadomości:
1) przez publikację w prasie;
2) przez wywieszenie w widocznym miejscu na tablicach ogłoszeń na terenie Gminy Poczesna oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Poczesna;
3) przez udostępnienie informacji w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Poczesna: <http://bip.poczesna.pl/> oraz na stronie internetowej Gminy Poczesna: <https://poczesna.pl/>;
4) w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości.

PIŁKA NOŻNA

Trump wywołał skandal, Ronaldo spakował walizki

Jacek Czaplewski

Hiszpania wysłała do domu Portugalie, a jej lidera Cristiano Ronaldo na mundialową emeryturę. W turnieju nie ma już także USA. Amerykanie zostali rozbici przez sfrustrowanych Belgów, których zmotywował sam prezydent Donald Trump.

Dwadzieścia lat trwała przygoda Cristiano Ronaldo z mistrzostwami świata. Zmierch okazał się przykry - i dla kibiców, i dla niego samego. Bezradnego i zalanego łzami 41-latek po ostatnim gwizdku przegranego w poniedziałek meczu pocieszał debiutujący Lamine Yamal. - Zdobyłem z Portugalią trzy trofea, przede mną nie miała żadnego. Dla mnie Euro, które wygrałem w 2016 roku ma taką samą wartość jak mistrzostwa świata. Odchodzę z czystym sumieniem, bo dałem z siebie wszystko - bronił się przed kamerami Ronaldo, który jeszcze nie podjął decyzji, czy zrezygnuje z gry w reprezentacji. Za oceanem był cieniem samego siebie. Strzelił tylko Uzbekistanowi i Chorwacji. Zrezygnować nie potrafił z niego selekcjoner Roberto Martinez, w którego drużynie zawiedli w sumie wszyscy poza bramkarzem Diogo Costą.

Mecz Portugalii z Hiszpanią stał na dość kiepskim poziomie. Żadna z gwiazd nie potrafiła wpłynąć na wynik. Wszystko wskazywało na to, że będziemy świadkami pierwszej dogrywki w tej rundzie. Gdy jednak sędzia techniczny podniósł w górę tablicę z wyświetloną liczbą dodanych minut, wtedy zaskoczył wszystkich Mikel Merino. Zmiennik Daniego Olmo trafił do siatki po koronkowej akcji całej drużyny, która pozostaje jedyną na turnieju bez straconej bramki



Dwadzieścia lat trwała przygoda Cristiano Ronaldo z mistrzostwami świata. Zmierch okazał się przykry i dla kibiców, i dla niego

(!). - Powiedziałem Merino, żeby grał tak jak zawsze. Wpływ zawodników z ławki był mistrzowski, ale to dlatego, że mamy 26 zawodników w kadrze na bardzo wysokim poziomie - przekonywał selekcjoner Luis de la Fuente. 65-latek jest na dobrej drodze do ozłocenia Hiszpanii po uprzednim wygraniu Euro i Ligi Narodów.

W ćwierćfinale (10 lipca, piątek, godz. 21) na drodze Hiszpanii stanie Belgia, która wyeliminowała ostatniego współgospodarza, USA, nie dając mu najmniejszych szans, o czym świadczy efektowne zwycięstwo 4:1. Belgowie byli zmotywowani jak nigdy. Rozwścieczyła ich decyzja o zawieszeniu czerwonej kartki dla Folarina Baloguna, którą FIFA podjęła po telefonie od samego Donalda Trumpa. Gdy Romelu Lukaku ustalił wynik, postanowił sparodiować prezydenta Stanów Zjednoczonych, naśladując z kolegami jego charakterystyczny taniec.

Choć jest już dawno po meczu, to w środowisku wrze nieustannie. UEFA potępiła decyzję FIFA w sprawie Baloguna, nazywając ją przekroczeniem czerwonej linii. Eksperci grzmia, że Gianni Infantino stał się popychadłem Donalda Trumpa. Wcześniej nie potrafił przecieć zawalczyć o somalijskiego sędziego, któremu w USA nie przyznano wizy, ani o reprezentację Iranu traktowaną podczas fazy grupowej jako zło konieczne. - Killu ludzi straciło twarz na zawsze - podsumował w mediach społecznościowych Zbigniew Boniek. - Te dwie osoby (Infantino i Trump) nie mają pojęcia o piłce nożnej - grzmi Juergen Klopp. Decyzję o zawieszeniu kary dla Baloguna określił mianem szaleństwa nie do zaakceptowania. Samego Trumpa to nie rusza ani trochę. Mało tego, zaplanował kolejny polityczny akcent - za zgodą Infantino wręczy trofeum przyszłemu triumfatorowi...

PIŁKA NOŻNA

Już jedenastu selekcjonerów zwolnionych podczas tegorocznego mundialu

Jacek Kmiecik

Jedenastu selekcjonerów reprezentacji narodowych, czyli ponad 1/8 wszystkich uczestników tegorocznego mundialu pożegnało się już ze swoimi stanowiskami podczas mistrzostw świata 2026.

Pierwszym trenerem w historii mistrzostw świata, którego zwolniono po meczu otwarcia turnieju został selekcjoner reprezentacji Tunezji Sabri Lamouchi. Francuski trener został powołany w styczniu 2026 roku, ale po porażce 1:5 ze Szwecją Tunezyjska Federacja Piłkarska rozwiązała z nim kontrakt za obopólną zgodą i natychmiast zatrudniła Herve Renarda. Zmiana trenera nie pomogła - Tunezja przegrała wszystkie trzy mecze fazy grupowej. Renard po zakończeniu nieudanej misji również podał się do dymisji.

Zaskoczeniem była rezygnacja ze stanowiska selekcjonerów reprezentacji Szkocji Steve Clarke'a i reprezentacji Holandii Ronalda Koemana, a także reprezentacji Ekwadoru, Argentyńczyka Sebastiana Beccasese. Wszyscy trzej mogli nadal prowadzić drużyny narodowe, bowiem federacje piłkarskie nie brały pod uwagę ich zwolnienia. Jednak każdy z nich uznał, że czas skończyć pracę z reprezentacją, skoro nie udało się osiągnąć celu - w przypadku Clarke'a wyjścia z grupy, a jeśli chodzi o Koemana i Beccasese - co najmniej awansu do ćwierćfinału turnieju.

Selekcjoner reprezentacji Niemiec Julian Nagelsmann po odpadnięciu w 1/16 finału mistrzostw świata z Paragwajem (1:1,

karne 3-4) początkowo nie chciał pożegnać się z posadą, ale po powrocie do kraju poddany presji opinii publicznej i Niemieckiego Związku Piłkarskiego rozwiązał kontrakt z DFB, co kosztowało federację aż 6,5 miliona euro odszkodowania.

Roberto Martinez jeszcze przed mundialem zapowiedział, że bez względu na wynik na mistrzostwach świata opuści reprezentację Portugalii po powrocie z Ameryki.

Najlepiej wyszedł na tym selekcjoner reprezentacji... Polski Jan Urban. Mimo że przegrał marcowy baraż o mundial ze Szwecją (2:3) i nie pojechał do Ameryki, zachował posadę i mógł spokojnie skorzystać z długich wakacji w Hiszpanii.

Lista selekcjonerów zwolnionych na mundialu:

- Sabri Lamouchi (reprezentacja Tunezji);
- Steve Clarke (reprezentacja Szkocji);
- Hong Myung-bo (reprezentacja Korei Południowej);
- Miroslav Koubek (reprezentacja Czech);
- Marcelo Bielsa (reprezentacja Urugwaju);
- Ronald Koeman (reprezentacja Holandii);
- Sebastian Beccasese (reprezentacja Ekwadoru),
- Julian Nagelsmann (reprezentacja Niemiec)
- Herve Renard (reprezentacja Tunezji)
- Javier Aguirre (reprezentacja Meksyku)
- Roberto Martinez (reprezentacja Portugalii)

PIŁKA NOŻNA

Kapitan reprezentacji Francji Kylian Mbappe w ogniu rasistowskiego skandalu

Jacek Kmiecik

Po odpadnięciu reprezentacji Paragwaju z 1/8 finału mundialu władze tego kraju oficjalnie odcięły się od rasistowskich wypowiedzi senator Celeste Amarilli pod adresem Kyliana Mbappe.

Rząd Republiki Paragwaju wydał oficjalne oświadczenie potępiające ra-

sistowskie uwagi senator Celeste Amarilli (m.in. porównanie do małpy) pod adresem kapitauna reprezentacji Francji Kyliana Mbappe. „Paragwaj jest republiką demokratyczną, w której obowiązuje zasada rozdziału i niezależności władz państwowych” - zauważył paragwajski rząd.

Prezydent Francji Emmanuel Macron wyraził poparcie dla Mbappe, który sam odgryzł się se-

nator Paragwaju, nazywając ją „kobietą godną pożalowania, niegodną swojego stanowiska”.

Paragwajska polityk zwróciła się do Kyliana z żądaniem o wycofanie swoich oświadczeń: „Wycofaj swoje słowa, uszanuj swoje francuskie obywatelstwo i przeprosz. W przeciwnym razie mogę wnieść pozew o przemoc ze względu na płeć” - napisała Amarilla w liście otwartym do piłkarza.



Mbappe odgryzł się senator Paragwaju, nazywając ją „kobietą godną pożalowania, niegodną swojego stanowiska”

Sport

KOSZYKÓWKA

Walczuk w drużynie koszykarzy z Gliwic. Historia zatoczyła koło i nazwisko zobowiązuje

Tomasz Kuczyński

Do Tauronu GTK Gliwice dołączył Marcel Walczuk. 18-latek ma 195 cm wzrostu, występuje na pozycji rzucającego obrońcy i podpisał kontrakt na sezon 2026/2027.

Historia zatoczyła koło. Przed laty Sylwester Walczuk i Stanisław Mazanek razem bronili barw Carbo Gliwice i jako koledzy z drużyny współtworzyli historię koszykówki w tym mieście. Po latach spotkali się ponownie, już w zupełnie innych okolicznościach. Stanisław Mazanek, jako prezes ekstraklasowego klubu Tauron GTK Gliwice, podpisał pierwszy profesjonalny kontrakt z Marcelem Walczukiem, synem swojego dawnego kolegi z boiska i wychowankiem klubowej akademii.

Marcel Walczuk ma już na swoim koncie duży sukces w rozgrywkach młodzieżowych w barwach Tauron GTK Gliwice. W sezonie 2023/2024 wywalczył z drużyną tytuł mistrza Polski w kategorii U17, pokonując w finale WKK Wrocław 70:64. To właśnie w tym spotkaniu zanotował najlepszy występ w swojej dotychczasowej karierze, zdobywając 18 punktów i trafiając aż sześć rzutów za trzy punkty, za co otrzymał nagrodę MVP meczu finałowego. Rozwijał się także w drugoligowym zespole gliwickiego klubu, gdzie zdobywał minuty i doświadczenie na wyższym szczeblu rozgrywek.

Teraz 18-latek będzie walczył o minuty w składzie zespołu trenera Nebojsy Vidicia w Orlen Basket Lidze. Gliwiczanie w poprzednim sezonie ekstraklasy zajęli przedostatnie miejsce.



Sylwester Walczuk, Marcel Walczuk i prezes Stanisław Mazanek

KRÓTKO

Piłka nożna

Sparingi Rakowa i Piasta

Przebywający na zgrupowaniu w Holandii Raków Częstochowa zagra dziś z belgijskim SV Zulte Waregem (godz. 11) i greckim Olympiakosem Pireus (godz. 18). Piast Gliwice na obozie w Opalenicy ma w środę sparing z Miedzią Legnica (godz. 12). **TOK**

Piłka nożna

Z Górnika do Zagłębia

Aleksander Tobolik podpisał trzyletni kontrakt z Zagłębiem Sosnowiec. Ofensywny pomocnik ma 20

lat, zaczynał w Ruchu Radzionków, a ostatnio występował w rezerwach Górnika Zabrze w III lidze, do której spadło Zagłębie. Jesienią 2024 roku zaliczył dwa występy w Górniku w PKO Ekstraklasie. **TOK**

Piłka nożna

Mateusz Wzięch w Polonii

Roczną umowę z opcją przedłużenia o kolejny sezon z Polonią Bytom podpisał Mateusz Wzięch. 24-letni pomocnik w poprzednim sezonie rozegrał jedno spotkanie w Betclie 1. Lidze w barwach ŁKS-u Łódź. W drugoligowych rezerwach tego klubu zagrał 12 razy. **TOK**

PIŁKA NOŻNA

Zabrzanie i GieKSa w tv. Raków tylko na YouTube

Jacek Sroka

Wiemy, jakie stacje pokażą mecze kwalifikacyjne europejskich pucharów klubów z województwa śląskiego.

W najbliższej edycji międzynarodowych rozgrywek wystartuje pięć polskich klubów. Aż trzy z nich to zespoły z naszego regionu. Drużyny z województwa śląskiego rozpoczną rywalizację od II rundy eliminacyjnej zaplanowanej na drugą połowę lipca.

Jako pierwszy do rywalizacji przystąpi Górnik Zabrze. Wicemistrzowie Polski zagrają w europejskich pucharach po ośmiu latach przerwy. Jedyny polski finalista europejskiego pucharu w II rundzie eliminacji Ligi Mistrzów zagra z Fenerbahce Stambuł. Pierwsze spotkanie odbędzie się 21 lipca o g. 20 nad Bosforem, a rewanż 29 lipca o g. 20 na Arenie Zabrze. Ten pojedynek transmitować będzie Polsat Sport.

Znacznie dłużej, bo aż 23 lata na swój występ w pucharowych rozgrywkach czekał GKS Katowice. Podopieczni trenera Rafała Górkę po raz pierwszy w historii zagrają w Lidze Konferencji. W II rundzie kwalifikacji



FOT. KARINA TROJOK

Pucharowy mecz Górnika pokaże Polsat Sport, a GieKSy TVP Sport

LK 23 lipca zmierzą się z przegranym z pary Hajduk Split - MSK Żylna rywalizującej w eliminacjach Ligi Europy. Pierwszy mecz katowiczanie zagrają na wyjeździe w Chorwacji lub na Słowacji, a rewanż 30 lipca o g. 20.30 na Nowej Bukowej. Tę potyczkę, a także ewentualne kolejne domowe potyczki katowiczanie w eliminacjach Ligi Konferencji transmitować będzie TVP Sport.

W Lidze Konferencji zagra także Raków Częstochowa, dla którego będzie to piąty występ w europejskich pu-

charach w ostatnich sześciu latach. „Medaliki” pierwszy mecz II rundy kwalifikacji LK rozegrają na własnym stadionie z FC Valletta 23 lipca o g. 18.30, a rewanż tydzień później o g. 19.30 na Malcie. Rywal nie jest zbyt atrakcyjny, stąd do transmisji spotkania z obiektu przy ul. Limanowskiego nie paliła się żadna telewizja. W tej sytuacji częstochowski klub porozumiał się z Kanałem Sportowym i domowe spotkanie z Maltańczykami będzie można zobaczyć na kanale YouTube tego portalu.

PIŁKA NOŻNA

Górnik sprzedał karnety, a Podolski chwali koszulkę

Rafał Musiol

Koniec sprzedaży karnetów w Zabrzu. Kibice wykupili całą pulę. Dlaczego klub jej nie powiększy? Sprawa jest jasna.

- Sprzedaliśmy ich ponad 13 tysięcy, może będzie 15.000. Ja bym chciał przede wszystkim, żeby kibice byli na dobre i na złe. W Polsce jest tak, że przychodzą na sukces, a jak jest ciężko to jest ich mniej. Ja też mam karnet na FC Koeln i chodzę, bo kocham piłkę, kocham klub. Obojętne, czy walczy na górze, czy spada. Jak my będziemy na 8-10. miejscu, a będzie 30 tysięcy to wtedy powiem, że jest super - mówił w miniony czwartek Łukasz Podolski pytany o karnety.

Górnik już dzień później poinformował o ograniczeniu ich liczby



FOT. RAFAŁ MUSIOL

Nowa domowa koszulka Górnika

do 14.000. Ta bariera została właśnie osiągnięta, co oznacza koniec sprzedaży. Dlaczego klub zdecydował się na takie posunięcie?

Chodzi o ekonomię. Bilet na mecz „zawarty” w cenie karnetu jest rzeczywiście tańszy od kupowanego w formule pojedynczej. Klub, który

dzięki karnetom gwarantuje sobie określoną frekwencję oraz konkretne wpływy z dnia meczowego, także związane ze sprzedażą produktów, cateringiem itp., zarabia więcej w tej drugiej formule. Znalezienie balansu między oboma systemami stanowi więc nie lada wyzwanie.

- Chcemy też zagwarantować, że stadion pozostanie otwarty zarówno dla stałych bywalców, jak i dla tych, którzy dopiero zaczynają swoją kibicowską przygodę lub planują rodzinny udział w meczach - podkreśla też szefowie klubu z Roosevelta.

Górnik sporo zarobił również także na nowych koszulkach. Ich premiera - poprzedzona efektowną akcją marketingową, podczas której 1.500 kibiców kupiło trykot w ciemno - spotkała się jednak z mieszanymi odczuciami. - Mnie się podoba. I jest w całości dedykowana Górnikowi, nie braliśmy jej z katalogu. Sami wybieraliśmy każdy detal. Mam nadzieję, że drużynie i kibicom przyniesie ten projekt dużo radości - podkreślił Łukasz Podolski.